Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 20 stycznia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 19

Burzliwe posiedzenie Komisji wojskowej Sejmu

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA POSŁA GEN. LUCJANA ŻELIGOWSKIEGO

Ogłoszenie deklaracji i rezygnacja pozostałych członków Komisji — Ponowna kandydatura p. gen. Żeligowskiego — Pos. Ekert przewodniczącym Komisji Wojskowej

Warszawa, 19. 1. (PAT). Dnia 18 stycznia 1938 r. na posiedzeniu komisji wojskowej obecnych 23 posłów. Nieobecni: pan przewodniczący pos. Żeligowski Lucjan i pos. Celewicz Włodzimierz.

Posiedzenie komisji wojskowej otworzył o godz. 11-tej p. wiceprzewodniczący komisji wicemarszałek Schaetzel Tadeusz. Odczytał porządek dzienny i powiadomił komisję, że jako

pierwszy punkt porządku dziennego postawił zgodnie z obowiązującym regulaminem Sejmu wniosek o votum nieufności dla p. przewodniczącego komisji,

traktując wniosek o ustąpienie przewodniczącego, zgłoszony na poprzednim posiedzeniu komisji wojskowej przez posła de Thuna Tadeusza jako

wniosek, wyrażający votum nieufności dla przewodniczącego, a jako drugi punkt porządku dziennego ewentualny wybór przewodniczącego.

Regulaminowo komisja nie może żądać ustąpienia przewodniczącego w inny sposób, jak tylko przez formalne uchwalenie mu votum nieufności. Komisja zaproponowany przez p. wiceprzewodniczącego porządek dzienny przyjęła. P. pos. Duch Kazimierz, zabierając głos w sprawie formalnej, podniósł, że według art. 41 konstytucji

przewodniczący komisji za swą działalność poselską na terenie Sejmu może odpowiadać tylko przed Sejmem. W konsekwencji postawił wniosek o zdjęcie punktu pierwszego z porządku dziennego.

P. pos. Drozd-Gierymski Jan w odpowiedzi posłowi Duchowi stwierdził, że

przewodniczącego komisji wybierają członkowie komisji

i do nich należy ustosunkowanie się do przewodniczącego. Sprzeciwia się wnioskowi p. posła Ducha. P. pos. wicemarszałek Miedziński Bogusław wniósł o przerwanie dyskusji, ponieważ porządek dzienny obecnego posiedzenia został poprzednio ustalony i przyjęty.

Wywiązała się wymiana zdań między pp. Miedzińskim i Duchem, którą przerwał przewodniczący. Wniosek o votum nieufności został poddany pod głosowanie i uzyskał większość głosów. Po ogłoszeniu wyniku głosowania p. wiceprzewodniczący Schaetzel Tadeusz złożył funkcję członka prezydium. Również sekretarz p. pos. Wojnar-Byczyński, składając funkcję sekretarza, odczytał następujące oświadczenie: „Nie podzielam pewnej części poglądów p. posła Żeligowskiego, wyrażonych na plenum Sejmu w dniu 2 grudnia 1937 r., nie mogąc jednak uznać za jedynie właściwą formę reakcji, zastosowaną przez 16 panów posłów członków komisji wojskowej, gdyż w moim rozumie, sumieniu i sercu żołnierskim nie mogę doszukać się braku zaufania w sprawach dotyczących obrony państwa dla historycznej postaci byłego ministra spraw wojskowych, zdobywcy Wilna, posła na Sejm R. P. Lucjana Żeligowskiego. Proszę zatem Wysoką Komisję o przyjęcie mojej rezygnacji z obowiązków sekretarza komisji wojskowej".

Wiceprzewodniczący przerwał posiedzenie komisji wojskowej i oświadczył, że udaje się do pana Marszałka Sejmu celem złożenia sprawozdania z przebiegu obrad komisji. Po pewnym czasie zjawił się w zastępstwie p. marszałka Sejmu p. wicemarszałek Podoski Jan i wznowił posiedzenie komisji dla ukonstytuowania się nowego prezydium komisji. Pan wicemarszałek Podoski poddał pod głosowanie punkt drugi porządku dziennego, proponując zgłoszenie kandydatów na przewodniczącego komisji wojskowej.

P. pos. Kolbusz Franciszek zgłasza kandydaturę na przewodniczącego komisji wojskowej p. posła Ekerta Edwarda, a p. poseł Duch p. posła gen. Żeligowskiego Lucjana.

P. wicemarszałek Podoski zarządził głosowanie kartkami. W wyniku głosowania

p. poseł Ekert otrzymał 15 głosów, p. gen. Żeligowski 6 głosów. P. wicemarszałek Podoski oznajmił wynik głosowania, uznając 2 głosy za nieważne i oświadczył, że na podstawie wyników głosowania przewodniczącym komisji został wybrany poseł Ekert Edward,

równocześnie oddając przewodnictwo w ręce p. posła Ekerta. — Nowo wybrany przewodniczący, obejmując przewodnictwo, prosi o zgłaszanie kandydatur na wiceprzewodniczącego i sekretarza komisji. P. pos. Kolbusz Franciszek proponuje na wiceprzewodniczącego posła Głowackiego Józefa, a na sekretarza posła Jurkowskiego Eugeniusza. Powyższe kandydatury jednogłośnie zostały przyjęte. Innych kandydatur nie zgłaszano. Po dokonaniu wyborów zabrał głos

p. poseł Sapieha Leon, składając oświadczenie i równocześnie rezygnację z członka komisji wojskowej.

Przewodniczący oświadczył, że zgodnie z regulaminem przy votum nieufności nie ma rozprawy. Zabierali głos w tej samej sprawie pp. posłowie Duch Kazimierz, Morawski Józef i Płonka Józef. W tym wypadku p. przewodniczący zajmuje takie samo stanowisko, jakie zajął w sprawie oświadczenia p. posła Sapiehy, komunikując równocześnie, że wymienieni mogą składać swoje mandaty na ręce p. marszałka Sejmu.

Przy 3-im punkcie porządku dziennego wychodzą z sali pp. posłowie Sapieha, Duch, Schaetzel, Morawski i Płonka.

W punkcie 3 obrad przydzielono referat rządowego projektu ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym posłowi Sarneckiemu Adolfowi. Na tym posiedzenie zostało zamknięte.

———

Unia socjalistów i radykałów formuje nowy rząd

Chautemps na czele gabinetu

Delbos zachował tekę ministra spraw zagr.

Paryż, 19. 1. (PAT). Zebranie stronnictwa radykalnego po wysłuchaniu sprawozdania Chautemps'a uchwaliło jednogłośnie wniosek utworzenia gabinetu na podstawie stronnictwa radykalnego ze współpracą unii socjalistycznej republikańskiej przy równoczesnym zapewnieniu poparcia ze strony socjalistów.

Agencja Havasa komunikuje:

Na skutek uchwały socjalistów przyrzekających swe poparcie rządowi Chautemps dokonał o godz. 17 min. 30 następującego podziału tek w nowym rządzie:

Premier — Chautemps, ministrowie stanu — Frossard i Bonnet, obrona narodowa i wojna — Daladier, marynarka wojenna — William Bertrand, lotnictwo — Guy la Chambre, sprawy wewnętrzne — Sarraut, sprawiedliwość — Campinchi, finanse — Marchandeau, sprawy zagraniczne — Delbos, handel — Hymans, emerytury — Lassalle, rolnictwo — Palmade, oświata — Zay, poczty, telegrafy i telefony — Jammy Schmidt, praca — Ramadier, kolonie — Cot, zdrowie — Rucart, roboty publiczne — Queuille.

W definitywnym składzie gabinetu mogą jeszcze zajść pewne zmiany.

Możliwość wprowadzenia we Francji ograniczeń dewizowych z każdym dniem staje się coraz bardziej aktualna.

Mimo, iż większość opinii kraju, jak i poglądy znacznej większości parlamentarnej przeciwne są wszelkiej kontroli swobodnego obrotu pieniężnego z zagranicą, to jednak

trudna sytuacja finansowa i gospodarcza kraju w dniach obecnego przesilenia zdaje się wskazywać, że wprowadzenie reglamentacji dewizowej staje się fatalnością, której trudno będzie uniknąć.

B. wicemin. Jaroszyński i dyr. dep. Kowalski nowymi wiceministrami rolnictwa

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — l. r.). Polska Agencja Agrarna donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że

nominacja b. wiceministra spraw wewn. Maurycego Jaroszyńskiego, oraz dyrektora departamentu przemysłowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Michała Wierusz-Kowalskiego na stanowisko wiceministrów rolnictwa i reform rolnych jest kwestią przesądzoną pozytywnie.

Dekret nominacyjny p. Jaroszyńskiego ma być gotowy od kilku już dni. P. Wierusz Kowalski był w ub. piątek przyjęty przez jednego z najwyższych czynników w Państwie.

———

P. premier Składkowski na audiencji u P. Prezydenta

Warszawa, 19. 1. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego.

PRZEDSTAWICIEL DYPLOMATYCZNY PORTUGALII W SALAMANCE

Lizbona, 19. 1. (PAT). Mianowany niedawno agent rządu portugalskiego u rządu w Burgos wyjechał do Salamanki.

ROZBITE ROKOWANIA

Rzym, 19. 1. (PAT). Rokowania gospodarcze francusko - włoskie, które miały rozpocząć się dnia 19. b. m. zostały odroczone sine die.

W wyniku wstępnego śledztwa
Maruszeczko osadzony w wadowickim więzieniu

Kraków. 19. 1. (PAT). Po ukończonym wstępnym śledztwie w Bielsku, bandyta Maruszeczko został wczoraj pod eskortą czterech funkcjonariuszy policji odstawiony do więzienia Sądu Okręgowego w Wadowicach.

W związku z ujęciem Maruszeczki aresztowano również fryzjera Jakuba Igla z Bielska, oraz Roberta Skowroniaka z Bielska w towarzystwie których Maruszeczko przebywał ostatnio w Bielsku. Aresztowanych odstawiono również do więzienia w Wadowicach, gdzie po ukończonym śledztwie odbędzie się rozprawa przeciwko Maruszeczce.

Wstrząsająca śmierć chłopca
w nurtach wezbranego strumienia

Łańcut. 19. 1. Synek przemysłowca łańcuckiego p. D., który przybył do Kosiny do swej matki nauczycielki, korzystając z nieuwagi domowników udał się z sankami nad strumień i zjechał nimi z wysokiego brzegu w kierunku strumienia.

Tuż na brzegu wody nie było śniegu, wskutek czego sanki zaryły się w ziemię gwałtownie, a dziecko wyrzucone z wielką siłą wpadło do wezbranego strumienia i utonęło. Pewien wieśniak, przechodząc potem ujrzał samotne sanki i to wzbudziło jego podejrzenie. Wszczęto poszukiwania i znaleziono zwłoki chłopczyka w odległości kilku metrów od miejsca wypadku.

Sprowadzony z Łańcuta lekarz nie zdołał uratować nieszczęśliwego dziecka.

Dwaj robotnicy fabryczni
na usługach wywiadu sowieckiego

Sztokholm, 19. 1. (PAT). Szwedzka agencja telegraficzna donosi:

Dwuch robotników zakładów przemysłowych Fagdrsta przyznało się do utrzymywania stosunków z poselstwem sowieckim w Sztokholmie. Jeden z tych robotników zdradził ubiegłego lata funkcjonariuszom sowieckiego poselstwa tajemnicę stosowanych przez te zakłady sposobów fabrykacji. Informacje te dotyczyły produkcji twardej stali, zwanej seco.

„Chcemy prowadzić twarde życie
ale w oparciu o sprawiedliwość społeczną“
Z obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Organizacyj Prac. Państw.

Warszawa, 19. 1. (Ag.) Równocześnie z kongresem Związków Pracowniczych obradował w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Delegatów Organizacyj Pracowników Państwowych, Kolejowych i Emerytów, zwołany przez Komitet Obrony Praw Pracowniczych. Zjazd obradował w sali Domu Akcji Katolickiej przy ul. Nowogrodzkiej w obecności przeszło 300 delegatów. Charakter jego był całkowicie odmienny od Kongresu Centralnego Komitetu Pracowniczego. Przystąpił on z miejsca do obrad nad sprawami zawodowymi bez części oficjalnej. W prezydium zjazdu zasiedli jako przewodniczący: prezes Komitetu Obrony Praw Pracowniczych — Sienkiewicz, sekretarz KOPP — dr Koncewski, inż. Dziekoński, płk. w st. sp. (prezes Zw. Urzędników Sądowych) — Jotko Jan, Sikorski i Stanisław Iglicki.

Zjazd powitał w imieniu wicepremiera, inż. Kwiatkowskiego, p. Rankowski z Ministerstwa Skarbu, poczem zostały wygłoszone dwa podstawowe referaty, jeden przez dr Koncewskiego, sekretarza Komitetu Obrony Praw Pracowniczych, drugi przez naczelnika wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Ocieszyńskiego. Z sentencji obu referatów została zebranym przedstawiona rezolucja.

Nad rezolucją oraz referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, którą rozpoczął prezes Związku Urzędników Sądowych, Sikorski, od słów, że sprawy zawodowe, poruszane na zjeździe, mimo, że obradują dwa zjazdy w Warszawie, zostały uzgodnione w kwestiach zasadniczych przez obydwa zjazdy. W dalszym przemówieniu p. Sikorski omawia ustawę t. zw. „jędrzejewiczowską“, która zniszczyła doły, a w 100 proc. polepszyła byt górom, dodając, że tę ustawę nazwał za swego premierostwa obecny min. Kościałkowski niemoralną. Przemówienie zaś kończy tym, by zjazd wypowiedział się za przywróceniem ustawy z r. 1923.

Następnym mówcą był p. Lecel ze Lwowa, który, omówiwszy dolę pracownika kolejowego, twierdził, że człowiek przy zarobkach 3 zł. dziennie brutto, czy też 120 lub 150 zł. miesięcznie (takie uposażenia są w większości na kolejach państwowych), nie może być dobrym pracownikiem, ani fizycznym, ani umysłowym, np. zawiadowca stacji, od którego pracy zależne jest często życie tysięcy ludzi.

Zatrzymując się dłużej nad ustawą „jędrzejewiczowską“ z r. 1933, mówi, jeżeli państwu były potrzebne oszczędności, to wszyscy równomiernie powinni byli je ponieść. Nie należy ich brać od najbiedniejszych z dołu, a dawać bogatym na górze, bo to jest niemoralne (oklaski).

P. Kabat z Krakowa mówi, że skoro zwołuje się do Warszawy zjazd raz na kilka lat, to widocznie musi być coś źle... Mówiąc dalej o noweli do ustawy uposażeniowej, złożonej przez posła Ostafina w Sejmie, która nie przeszła, dodaje: „Chcemy prowadzić twarde życie, jak powiedział p. premier, ale też chcemy widzieć sprawiedliwość społeczną..

W dalszym ciągu zabierali głos pp. Ciszewski z Wilna, Jabłonowski z Pomorza, Świerczyna ze Śląska, Milewski z Brześcia, Kozłowski, płk. Jotko i Nowakowski.

Sylwestrowy szał Moskwy
w morzu win i szampana

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — l. r.) Jak donoszą z Moskwy, Sylwester obchodzony na terenie Rosji sowieckiej, wypadł w tym roku bardzo hucznie. Zorganizowano szereg bali i redut maskowych.

W zabawach tych wzięli udział najwyżsi dygnitarze. Przy dźwiękach orkiestr wojskowych i cywilnych bawiono się do późnych godzin rannych, wypito duże ilości szampana i wina.

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). w wczorajszym ciągnieniu Loterii Państw. padły m. i. następujące większe wygrane:

100.000 zł. na nr. 132711.

75.000 zł. na nr. 169947.

10.000 zł. na nr. 139467.

5.000 zł. na nr. 33907 126354 129243 136700 149851 156707 194845.

2.000 zł. na nr. 37384 48416 **53988** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 62113 85653 88985 90499 **93115** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 97512 112254 124782 151499 259081 188950.

1.000 zł. na nr. 37937 38362 43795 64500 **64982** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 85359 88664 88860 103320 105393 **111027** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 116645 118217 **122041** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 123366 126536 145976 151279 **163298** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 173282 175645 **178390** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 179060 183962 **184658** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 188845 **191072** (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11).

Petycja mieszkańców Otwocka
w sprawie uwolnienia skazanego burmistrza

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — l. r.). Sensację stanowi zbiorowa petycja, która została złożona w kancelarii cywilnej p. Prezydenta w sprawie ułaskawienia skazanego za zwykłe przestępstwo kryminalne. Od 3 lat odbywa w więzieniu Mokotowskim karę 6 lat pozbawienia wolności b. burmistrz Otwocka, Mikołaj Górczyński.

Sprawa Górczyńskiego wywołała w swoim czasie dużo rozgłosu, gdyż była jedną z większych afer w gospodarce komunalnej. Malwersacje sięgały bardzo poważnych kwot, było to w związku z budową gmachu kasyna w Otwocku, która kosztowała ok. 2 mil.

Okazuje się, że b. burmistrz Otwocka ma wielu zwolenników wśród mieszkańców Otwocka i okolicy, rodzina bowiem Górczyńskiego zdołała zebrać pod petycję o ułaskawienie przeszło 2 tys. podpisów.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — l. r.). Warszawski urząd wojewódzki ogłosił listę osób uchylających się od obowiązku służby wojskowej. Na terenie 17 powiatów nie stawiło się do poboru 337 mężczyzn z roczników 1910—1915.

Lwowianin honorowym opiekunem
ks. Michała Radziwiłła

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł. — l. r.) Pełnomocnicy ks. Michała Radziwiłła Rudego, zgłosili wczoraj nowe pismo w głośnej sprawie o mianowanie opiekuna. Opierając się na przepisach pruskiego ustawodawstwa cywilnego, które obowiązuje w Wielkopolsce, ks. Michał Radziwiłł zgłasza kandydaturę opiekuna na wypadek odrzucenia wniesionej przez skargi.

Kandydatem tym jest inż. Władysław Niezcrewski, członek zarządu fundacji hr. Skarbka we Lwowie. Ks. Radziwiłł oświadcza, że kandydat ten przyjmie stanowisko opiekuńcze, które jest funkcją honorową, całkowicie bezpłatnie.

Straszna śmierć dzieci
w objętej płomieniami szkole

Montreal, 19. 1. (PAT). Dziś rano wybuchł w miejscowości St. Hyacinthe, pod Montrealem pożar w szkole męskiej Sacre Coeur. 22 chłopców doznało ciężkich poparzeń, jeden z nich zmarł w szpitalu. O dalszych 25 uczniach, którzy w popłochu opuścili budynek szkolny brak dotychczas wiadomości. Spod gruzów szkoły wydobyto zwłoki 6 chłopców.

Lwów, dnia 18 stycznia 1938 r.

Utopijne projekty ekonomiczne

Światowy kryzys gospodarczy należy do przeszłości. Sytuacja finansowa i ekonomiczna, w jednych państwach szybciej, w innych wolniej, poprawia się stale. Dzieje się to głównie dzięki wysiłkom poszczególnych rządów i społeczeństw, które zrezygnowały z łatwych zarobków okresu „prosperity" i wzięły się do pracy od podstaw, mającej na celu odbudowę gospodarczą. Jednakże największe nawet wysiłki poszczególnych krajów mogą dać tylko podstawę konieczną do trwałej poprawy, gdyż żaden z nich nie posiada wszystkich zasobów, jakie mu są potrzebne. Jedne odczuwają brak surowców, inne znowu brak kapitałów. Wobec złożoności zjawisk ekonomicznych świata dla uzyskania poprawy trwałej jest konieczna ogólna współpraca. Charakterystyczny pod tym względem jest opublikowany w numerze świątecznym tygodnika „Der Deutsche Volkswirt", głos dr Schachta, jednego z największych speców z dziedziny finansów i ekonomii. Zdaniem jego nie znaleziono dotychczas startu w lepszą przyszłość. Mówiąc o realistycznej polityce państw autarkicznych, która umożliwiła dopiero powstanie czegoś w rodzaju światowej koniunktury gospodarczej, stwierdza, że polityka ta odbudowała i uzdrowiła rynki wewnętrzne. Uzdrowienie zaś tych rynków oddziałało na gospodarkę międzynarodową. Jednakże wewnętrzny rozwój gospodarczy, mogąc przejściowo nakręcać rozwój międzynarodowy, nie prowadzi na dalszą metę do przywrócenia zdrowych stosunków gospodarczych. Bez współpracy ogólno światowej obejść się nie może.

Z tego przekonania zrodziła się misja p. Van Zeelanda, który po długich badaniach i licznych konferencjach z przedstawicielami wszystkich krajów, sporządził obecnie raport, mający przedstawić ogólną sytuację gospodarczą i środki wiodące do jej poprawy.

Przed sformułowaniem swych konkluzji udał się on do Londynu, by tam przeprowadzić ostatecznie rozmowy z premierem Chamberlainem. Według wiadomości, jakie dotychczas nadeszły, podstawą raportu Van Zeelanda jest jakoby przekonanie, że najpierw należy przystąpić do zaspokojenia niedomagań ekonomicznych i przywrócić między narodowe zaufanie gospodarcze, a dopiero po tym wystąpić z inicjatywą porozumienia politycznego.

Sam projekt obejmuje stworzenie międzynarodowego funduszu, który miałby na celu ułatwienie zniesienia wszelkich ograniczeń walutowych, celnych i barier ograniczających handel. Fundusz ów byłby utworzony z zasiłków funduszów stabilizacyjno-wyrównawczych i rezerw złota, by udzielać pomocy narodom, które na brak złota cierpią.

Największym właśnie postulatem projektu jest, by Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja udzielały swego złota Niemcom i Włochom.

Tak proste rozwiązanie głębokich problemów ekonomicznych, musi być z góry uważane za utopię. To też miarodajne czynniki brytyjskie nie kryją swego rozczarowania. Cała bowiem polityka tak Anglii jak Francji opiera się na zasadzie: najpierw uregulowanie zagadnień politycznych, a potem współpraca gospodarcza. Bez gwarancji politycznych, czy to w postaci nowych traktatów, czy też w postaci ograniczenia zbrojeń przy dawaniu złota, nie może być mowy. Zbyt dobrze wszyscy jeszcze mają w pamięci eksperymenty Brianda. Wracać do nich nikt dziś nie ma ochoty.

Jeśli ma nastąpić współpraca gospodarcza, musi ona nadejść z innej strony. Mianowicie nad drodze bezpośrednich rokowań państw zainteresowanych. Możliwości takie powoli się zarysowują. Dotychczas można jedynie mówić o psychologicznym odprężeniu, jednakże i to jest wiele, jeśli się zważy, że nieufność i niechęć gromadziły się od lat na terenie międzynarodowym.

Rozwój stosunków gospodarczych z Łotwą

Wywiad z ministrem Ekisem

Nasz korespondent udał się na granicę polsko-łotewską, by w pociągu wiozącym do Polski ministra Ekisa, przeprowadzić wywiad.

Minister Ekis spędzi w Polsce tydzień, z czego 3 dni polować będzie na Wileńszczyźnie.

— Co Pan minister zechciałby zakomunikować naszym czytelnikom? — zapytujemy łotewskiego gościa na granicy w Turmont.

— Żal mój, że dotychczas nie miałem możności oglądać waszego kraju, słynnego ze swej gościnności i cieszę się niezmiernie z obecnej okazji poznania częściowo Polski, waszego przemysłu i struktury gospodarczej, gdyż w programie przewidziane są nie tylko oficjalne śniadania i obiady, ale również i zwiedzanie fabryk, a nawet i kilka dni odpoczynku na polowaniu.

— Co pan minister sądzi o możliwościach rozwoju stosunków handlowych, które w ostatnich latach malały jak przysłowiowa peau de chagrin?

— Od czasu wizyty ministra Romana w Rydze eksperci pracują energicznie nad znalezieniem możliwości rozszerzenia platformy współpracy gospodarczej, która w ostatnich latach istotnie malała, jednakże wszystko zrozumieć — to wszystko przebaczyć...

— Zgóry przebaczając, co należało by zrozumieć, panie ministrze?

— Że przyczyną kurczenia się obrotów handlowych między nami nie była zła wola ani jednej ani drugiej strony, jedynie ogólne skurczenie się obrotów handlowych na świecie w okresie kryzysu, poza tym jednakowa struktura gospodarstwa polskiego i łotewskiego, a następnie nasze wewnętrzne reformy gospodarcze, które zmusiły Łotwę do zastosowania pewnych ograniczeń importowych, ze względu na brak dewiz zagranicznych.

Bilans wymiany towarowej dla Łotwy zawsze był pasywny, kupowaliśmy zawsze w Polsce więcej niż sprzedawaliśmy na rynku polskim. W latach koniunktury obroty nasze dosięgały 30 milionów zł.

Mimo, iż dzisiejsze obroty między nami są znacznie mniejsze, stosunki polsko-łotewskie rozwijały się zawsze w duchu największej przyjaźni zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak politycznej, kulturalnej, a nawet wspólnych przeżyć w walkach o niepodległość waszą i naszą.

Braterstwo oręża, przyjaźń polityczna, zrozumienie gospodarcze — oto cała gama doskonale się uzupełniająca.

Wizyta ministra Romana pozwoliła na przejrzenie tych gałęzi, które dotychczas obu stronom były nie znane, dla kupiectwa obce i ufać można, że została zainicjowana nowa faza, która wyda owoce w niedalekiej przyszłości. Bawiła u nas niedawno delegacja polska z ministerstwa przemysłu i handlu. W lutym wybiera się do Polski delegacja łotewska, po czym nastąpi prawdopodobnie podpisanie umowy handlowej.

Ufajmy, że Polska, nasz najbliższy potężny sąsiad, zajmie godne dla siebie miejsce w obrotach handlowych łotewskich, zakupując swojego czasu przeszło 10 proc. naszego ogólnego eksportu.

— A jak się przedstawia sytuacja gospodarcza kraju Jego Ekscelencji, szczególnie po wypadkach majowych roku 1934?

Bilans zrównoważony, stała nadwyżka budżetowa, łat ustabilizowany, bezrobocia nie tylko że nie posiadamy, ale musimy żądać siły roboczej od naszych sąsiadów, dużo robotników polskich do nas rok rocznie przyjeżdża i cyfry stale wzrastają, tak dla emigracji sezonowej jak i stałej, przy dobrych warunkach zarobkowych i rentowności pracy.

Siła nabywcza Łotwy wzrasta stale, wzrasta także import towarów zagranicznych tak surowców jak i wyrobów przemysłu. W okresie, który Czytelników Pana interesuje, tj. od roku 1934, import do Łotwy wzrósł blisko trzykrotnie. Oczywiście, że zapatrywanie się u sąsiadów jest najbardziej ekonomiczne i gospodarczo najzdrowsze, stąd możecie sobie wnioskować o dalszych możliwościach.

— Jaki był efekt przeprowadzonej reformy walutowej?

— Zrównanie się łotewskiego łata z funtem szterlingiem, tj. waluta najpotężniejsza w stosunkach handlowych międzynarodowych, a poza tym naszym największym odbiorcą, pozwoliło nam zapomnieć o troskach sztucznego dostosowywania siły sprzedażnej łata do rynków zbytu, ustabilizowało nasz handel zagraniczny, zwiększyło nasz eksport, pozwoliło na pozbycie się obcych wpływów w gospodarstwie narodowym łotewskim, usunięcie spekulacji międzynarodowej, ustabilizowanie i wzmocnienie bazy kredytowej i instytucyj bankowych.

Rząd łotewski uważał sobie za punkt honoru przyciągnąć naród łotewski do wzięcia udziału w aktywnym posiadaniu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz energicznej współpracy w oparciu o państwo i dbania o rozwój gospodarczy własnego kraju przede wszystkim.

Reorganizując bazy kredytu prywatnego, rząd zatroszczył się o oszczędności prywatne, ułatwił wszelką zdrową inicjatywę handlową i przemysłową, wzmocnił i ujednostajnił kanały eksportu, rozszerzył działanie kooperatyw. Słowem zreorganizowano i ustabilizowano bazy kredytowe i gospodarcze Łotwy i przy pomocy silnego aparatu bankowego udzielono pomocy tam, gdzie rząd czuł, że zdrowa inicjatywa prywatna da pożądane dla kraju owoce. Zlikwidowano natomiast te przedsiębiorstwa, które pracowały bez pożytku dla kraju, bez zysków dla siebie.

Po 4 latach wytężonej pracy spokojnie dzisiaj patrzymy w najbliższe jutro, ufni, że reorganizacja gospodarcza, jak również i polityczna kraju da ła pożądane rezultaty. (po.)

Przegląd prasy

Dyskusja o polityce zagranicznej

W prasie warszawskiej toczy się w dalszym ciągu dyskusja wywołana przez exposé min. Becka w sejmowej komisji spraw zagranicznych. Patentowany antagonista polskiej polityki zagranicznej, p. B. Koskowski, ze starczym uporem i lekkomyślnością atakujący min. Becka w „Kurierze Warszawskim", został ostro zmonitowany w „Kurierze Porannym", przy czym autor artykułu, p. Piestrzyński, przypomina dawniejsze faux pas „Kuriera Warszawskiego":

„Kurier Warszawski" angażował się namiętnie w obronę koncepcji paktu wschodniego, kierowanego przez Moskwę. Nie chcemy przypominać ostrej walki, jaką prowadził „Kurier Warszawski" ze stanowiskiem ustalonym jeszcze przez Marszałka Piłsudskiego, nie chcemy przypominać, że wówczas opinie jakichś pp. Pertinaxów czy Tabouis były dla „Kuriera Warszawskiego" stokroć ważniejsze od argumentów polskich, choćby najbardziej autorytatywnych. Chcemy tylko stwierdzić, że w tym czasie, gdy toczyła się walka właśnie o samodzielność polskiego stanowiska, o zachowanie niezależności w stosunku do bloku, montowanego w Moskwie, „Kurier Warszawski", stawiając sobie za zadanie walkę z polską polityką zagraniczną, odegrał rolę, która nie daje mu dziś tytułu do umoralniania prasy i opinii na temat niezależności i samodzielności. Nie daje mu tytułu moralnego, ani politycznego, albowiem wypadki zaprzeczyły twierdzeniom tego pisma. Idea paktu wschodniego nie tylko upadła, ale pozostałości tej koncepcji zaważyły fatalnie również na Francji, powodując wiele kryzysów i komplikacji, od których dziś właśnie polityczy francuscy również lewicy pragnęliby swój kraj uwolnić.

Przykre te dla „Kuriera Warszawskiego" wspomnienia, powinny nakłonić to pismo do większego umiaru i ogłędności w krytyce polskiej polityki i do tonu nieco przyzwoitszego w stosunku do tych, którzy z przekonania zasad tej polityki bronią.

Następnie p. Piestrzyński charakteryzuje stanowisko organu Lewiatana, „Kuriera Polskiego":

Zarówno „Robotnik", jak i „Kurier Warszawski" w atakach na polską politykę zagraniczną powołują się obecnie skwapliwie na organ Lewiatana „Kurier Polski", który nagle awansował w ich oczach do godności wyroczni w sprawach międzynarodowych. Wolno im to czynić, ale nie wolno im nazywać „Kurier Polski" organem „wcale nie opozycyjnym". Pismo to bowiem prowadzi właśnie opozycję w stosunku do polityki społeczno-gospodarczej państwa, ale opozycję w imię zasad kapitalistycznokartelowych oraz interesów wielkiego przemysłu i finansjery. A poza tym od pewnego czasu „Kurjer Polski" przystąpił do systematycznego zwalczania polskiej polityki zagranicznej, co mieliśmy sposobność już zanotować i posiada na pewno ciekawe powody.

Sowieccy dygnitarze krytykują działalność swych poprzedników

Moskwa, 18. 1. (PAT). Na dzisiejszej sesji łącznej rady związku i rady narodowości przyjęto deklarację premiera Mołotowa o złożeniu pełnomocnictw rządowych, wyrażono mu votum zaufania i polecono przedstawić listę nowego rządu. Przy tym punkcie porządku dziennego wygłosili przemówienia: Zdanow, Bagirow, Przedstawiciel Azerbejdżanu i Kosior.

Zdanow, omawiając działalność Komisariatu spr. zagr., zaatakował konsulów niektórych państw w Leningradzie i zażądał unormowania stosunków konsularnych na podstawie wzajemności. Zdanow domagał się zdecydowanego stanowiska dyplomacji sowieckiej wobec Japonii i Mandżukuo, atakując w ostrych słowach politykę obu tych państw. Omawiając stosunki sowiecko-francuskie, Zdanow oświadczył, iż nie rozumie, dlaczego Francja, z którą Związek sowiecki pozostaje w bliskich i przyjacielskich stosunkach i z którą zawarł pakt wzajemnej pomocy, pozwala na swoim terytorium na istnienie organizacyj, skierowanych przeciwko Z. S. R. R. Musimy zapytać Francję — mówił Zdanow — czy pakt wzajemnej pomocy istnieje, czy nie istnieje.

Poza tym Zdanow zaatakował Komisariat transportu wodnego twierdząc, iż Komisariat ten pracuje źle, że katastrofy są ustawicznym biczem Komisariatu. Komisariat zamiast 12 tys. ton nafty dziennie ładuje tylko 4 tys. Dalej Zdanow poddał ostrej krytyce pracę szefa Komitetu do spraw sztuki przy Radzie komisarzy ludowych Kierzencewa, oświadczając w konkluzji, że nie nadaje się na kierownika tego działu.

Bagirow krytykował działalność komisarza sprawiedliwości Krylenki. — Krylenko — mówił Bagirow — zajmował się dawniej turystyką i alpinizmem, a obecnie zajmuje się szachami, sprawami zaś Komisariatu zajmuje się tylko dorywczo. Mówca zapytał, kto właściwie stoi na czele Komisariatu sprawiedliwości: alpinista czy komisarz sprawiedliwości, zaznaczając, że Krylenko nie powinien wejść w skład nowego rządu.

Kosior poddał ostrej krytyce Komitet dostaw państwowych, przemianowany ostatnio na Komisariat i kierownika Kolcowa, domagając się jego usunięcia.

Jak wynika z powyższego, nie ulega żadnej wątpliwości, że los Krylenki, Kierzencewa i Kolcowa został definitywnie przesądzony.

Następne łączne posiedzenie Rady związku i Rady narodowościowej odbędzie się 19 bm. o godz. 14-tej.

Łotewski min. finansów Ekis przybywa do Polski

Ryga, 18. 1. (PAT) Wczoraj o godz. 15-ej wyjechał do Warszawy z wizytą oficjalną łotewski minister finansów Ekis, w towarzystwie małżonki i sekretarza.

Na dworcu żegnali ministra przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa finansów, członkowie poselstwa R. P. z min. Charwatem na czele i inne osobistości. Przed swym wyjazdem min. Ekis przyjął korespondenta PAT, któremu oświadczył: z prawdziwą przyjemnością jadę do Polski, by złożyć wizytę min. Romanowi, który tak niedawno odwiedzał Rygę. Piękną stolicę Polski znam już z poprzednich podróży, ale zawsze miło mi jest ją widzieć. W czasie obecnego mego pobytu będę miał możność omówić z min. Romanem dalsze szczegóły umowy handlowej między obu naszymi krajami. Rozmowy na ten temat rozpoczęły się, jak wiadomo, w Rydze, w czasie ostatniego pobytu polskiego ministra przemysłu i handlu, następnie zaś sprawa ta opracowywana była przez komitet ekspertów dla ustalenia konkretnych projektów. Obecnie uzgodnimy całość zagadnienia, a łotewska delegacja handlowa, która wkrótce uda się do Warszawy, zakończy te prace, które przyniosą, jestem tego pewien, poważne korzyści obu państwom. Bardzo wysoko cenię sobie, oświadczył dalej minister Ekis, osobiste kontakty z polskimi mężami stanu, które jeszcze bardziej umacniają i pogłębiają przyjazne stosunki, łączące Polskę i Łotwę. Rząd polski i rząd łotewski są naprawdę wyrazicielami poglądów narodów, które reprezentują, a wspólna dobra wola, która je ożywia, wiedzie ku coraz bardziej owocnej współpracy polsko-łotewskiej, wyrażającej się w dziedzinie gospodarczej coraz to większym wzrostem wzajemnych obrotów handlowych.

———

Ostatnie wiadomości sportowe

Sukces bokserów szwedzkich

W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został w Sztokholmie międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy—Szwecja. Niemieccy bokserzy wyraźnie zawiedli, wywalczając zaledwie remis 8:8 (według skandynawskiej punktacji 4:4). Do pewnego stopnia sensacją jest porażka Rungego, w wadze ciężkiej.

ZGON SŁYNNEGO BOKSERA AMERYKAŃSKIEGO

Nowy Jork. Znany bokser amerykański, wagi ciężkiej, murzyn George Godfrey zmarł w Kalifornii w wieku 37 lat.

REKORDOWA OBSADA HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA

Do tegorocznych rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata, które się odbędą w dniach od 11 do 20 lutego w Pradze czeskiej, zgłosiło się już 16 państw. Mistrzostwa zapowiadają się sensacyjnie ze względu na udział najsilniejszych drużyn świata z Kanadą i Ameryką na czele. Z Europy zgłosiły się Anglia, Francja, Niemcy, Holandia, Włochy, Łotwa, Norwegia, Austria, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Węgry, Polska i Czechosłowacja.

REKORDY ZATWIERDZONE I NIEZATWIERDZONE

Komitet Europejski Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej nie zatwierdził rekordów Walasiewiczówny.

Paryż, 18. 1. Jak już donosiliśmy, Komitet Europejski Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej w Paryżu zatwierdził 9 rekordów europejskich, ustanowionych po Olimpiadzie berlińskiej. Lista zatwierdzonych rekordów przedstawia się następująco:

panowie: 100 m. Strandberg (Szwecja) 10.3 sek.;
skok w dal Long (Niemcy) 7.90 m.;
rzut kulą Woelkke (Niemcy) 16.9, 16.60 m.;
rzut oszczepem Matti Jaervinen (Finlandia) 77.23 m.;
rzut młotem Hein (Niemcy) 57.22 m.;
panie: 80 m. płotki Burke (Anglia 11.6 sek.;
skok w dal Kraus (Niemcy) 5.96 m.;
skok wzwyż Rajfan (Niemcy) 1.65 metrów.

Rekordy Walasiewiczówny w skoku w dal (świata i Europy) i na 100 m. (rekord Europy) nie zostały zatwierdzone z powodu nienadesłania protokołów przez Polski Związek Lekkoatletyczny.

POGORSZENIE SIĘ WARUNKÓW ŚNIEŻNYCH W GÓRACH

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa i Państw. Instytut Meteorologiczny donoszą, że ostatnio notowana odwilż wyraźnie pogorszyła warunki śnieżne w dolinach i na podgórzu Karpat. W Karpatach zachodnich warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich są na ogół dobre powyżej 800 mtr., natomiast warunki pogodowe są złe. Świeże opady śnieżne zanotowano tylko miejscami i to w obszarach powyżej 1.000 mtr. Poza tym śnieg jest mokry i wilgotny.

W Karpatach wschodnich warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich są nieco lepsze, chociaż śniegu jest nieco mniej. Na ogół pogoda w górach jest zła. Mglisto i zawieje śnieżne.

WALNE ZEBRANIE PIŁKARZY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Katowice, 18. 1. W Katowicach odbyło się walne zebranie podokręgu częstochowskiego i Zawiercia. Okręg, jak się okazuje, liczy 64 kluby. W czasie obrad uchwalono nowy statut okręgu oraz trenera.

Okręg poza tym ma się zwrócić do P. Z. P. N. o utworzenie Centralnego okręgu piłkarskiego z obecnych podokręgów kieleckiego i radomskiego.

———

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów zawiadamia, że 51 Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 23 stycznia o godz. 17.30 w lokalu Towarzystwa przy ul. Kl. Tańskiej 3 z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu, 3) Sprawozdanie z działalności zarządu, 4) Wnioski komisji rewizyjnej, 5) Wnioski ustępującego zarządu, 6) Wybory władz.

Interesujący pomysł telefonów włoskich

Rzym, 18. 1. (PAT). Ciekawą inowację wprowadzić ma z dniem 1 lutego zarząd telefonów we Włoszech. Mianowicie, na żądanie prowadzących rozmowę telefoniczną, treść danej rozmowy będzie nagrywana na płyty gramofonowe. Płyty te będą doręczone następnie zainteresowanym obu abonentom. W ten sposób utrwalona rozmowa telefoniczna nabierze wartości dokumentu spisanego, co w handlu odegrać może wielką rolę. Płyty tego rodzaju będą miały również moc dowodu sądowego. Poczta włoska spodziewa się, że dzięki tej inowacji, telefon jeszcze bardziej spopularyzuje się w sferach przemysłowych i handlowych.

———

LLOYD W BERLINE

Berlin, 18. 1. (PAT). W bieżącym tygodniu przybędzie do Berlina na zaproszenie premiera Goeringa angielski podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Lloyd celem zwiedzenia niemieckich urządzeń przeciwlotniczych na terenie całej Rzeszy, a przede wszystkim w Berlinie.

POKAZ BYDŁA

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł. — l. r.). Wielka kasa targowa w Krakowie wspólnie z krakowską, lwowską i kielecką Izbą Rolniczą i Małopolskim Towarzystwem Rolniczym we Lwowie i Krakowie organizuje w Krakowie w dniach 9, 10 i 11 lutego pokaz bydła opasowego i trzody bekonowej. Termin zgłoszeń na nadsyłanie zwierząt na pokaz upływa z dniem 25 bm.

———

GŁUCHONIEME DZIECKO WYDALIŁO SIĘ Z DOMU

(a) J. Martyniuk, zamieszkały w Sygniówce Wielkiej, zawiadomił policję, iż przed południem w dniu wczorajszym wydaliła się 7-letnia córka donoszącego, Wiera, głuchoniema, która dotychczas nie powróciła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY 17-LETNIEJ W KOŚCIELE

(a) W dniu wczorajszym przed południem w kościele OO. Kapucynów na Zamarstynowie zażyła w zamiarze samobójczym 40 proszków nasennych 17-letnia Julia Mendys, pozostająca bez zamieszkania. Przewieziona została do szpitala powszechnego, gdzie po otrzymaniu pierwszej pomocy została zwolniona.

POKĄSANA PRZEZ PSA

(a) W dniu wczorajszym uczenica VI. kl. szkoły powszechnej, Jadwiga U. (Orla 26) pokąsana została na podwórzu realności przy ul. Torowej, l. 51, przez biegającego samopas psa. Zarządzone dochodzenia ustalą, czy pies podpadł wściekliźnie.

Rozwój filmu szkolnego w Szwecji

Archiwum filmu szkolnego (filmoteka) w Szwecji obejmuje 2 i pół miliona metrów taśmy i jest największe na całym świecie.

Ok. 4 milionów widzów ogląda rocznie filmy szkolne. Film kształcący stał się w Szwecji pierwszorzędną pomocą naukową. Przeważna część szkół posiada własne aparaty oraz specjalne urządzone sale do wyświetlania filmów. Ponadto organizowane są częste objazdy po kraju ze znanymi wykładowcami. Tow. Akc. A. B. Skolfilmtjänst zajmujące się sprzedażą i wymianą filmów szkolnych oraz aparatów projekcyjnych pozostaje pod nadzorem rady, której zadaniem jest dbałość, aby Towarzystwo w swej działalności kierowało się przede wszystkim względami natury pedagogiczne j a nie wyłącznie handlowej.

Film szkolny szwedzki cieszy się wielkim uznaniem w kraju i zagranicą. W ostatnich czasach Szwecja zawarła umowę z W. Brytanią i jej koloniami. Pozatem ze St. Zjedn. oraz z kilku innymi państwami w sprawie wymiany filmów szkolnych i ogólnokulturalnych.

Kontury nowego gabinetu francuskiego oparte będą na koncepcji Bluma

Paryż, 18. 1. (PAT). Po konferencji z Herriotem Chautemps udał się do siedziby reprezentacji parlamentarnej i komitetu wykonawczego partii radykałów społecznych, gdzie przedstawił warunki, w jakich przyjął misję tworzenia gabinetu i rezultaty swych dotychczasowych rozmów. Chautemps przedstawił następnie wytyczne, jakimi kierować się będzie przyszły gabinet, oparty o zasady i większość Frontu Ludowego.

Premier zaznaczył, że brał pod uwagę udział socjalistów w rządzie na tych samych warunkach jak i w gabinecie poprzednim i ma nadzieję, że wszystkie partie stowarzyszone pozostaną wierne większości rządowej. Sprostowawszy następnie szereg nieścisłych pogłosek, krążących w związku z jego poprzednim zrzeczeniem się misji tworzenia gabinetu i co do roli partii radykałów w obecnym kryzysie, Chautemps potwierdził, że zamierza podtrzymać zamiar Bluma rozszerzenia podstaw Frontu Ludowego do granic Frontu Narodowego, przy czym podkreślił, iż zamiar ten posiadał już w czasie tworzenia swego pierwszego rządu dla osiągnięcia odprężenia w życiu społecznym i politycznym.

Następnie Chautemps udał się do gabinetu zarezerwowanego w Izbie deputowanych dla premiera i przyjął szereg swych osobistych przyjaciół, a m. in. Georges Bonnet i Frossard'a.

———

Zatwierdzenie wyroku w sprawie zajść w pow. przemyskim

(—) Wczoraj odbyła się w sądzie apel. we Lwowie pierwsza w Polsce rozprawa apelacyjna o udział w zajściach wynikłych w czasie strajku chłopskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadł sekretarz Stronnictwa Ludowego w Swidnicy w powiecie przemyskim Michał Lala, obwiniony o to, że dnia 20 sierpnia ub. r. nawoływał chłopów, aby się uzbroili w widły i łopaty i odbili przewodniczącego Stronnictwa Ludowego St. Lochocińskiego, odstawionego do więzienia.

Sąd pierwszej instancji skazał oskarżonego Lalę na 18 miesięcy więzienia, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Rozprawę prowadził s. o. Medyński, oskarżał wiceprok. Jelewski, bronił adw. dr. Herschthal.

———

OGRANICZENIE PRAW CUDZOZIEMCÓW W MEKSYKU

Meksyk, 18. 1. (PAT). We wszystkich dziennikach ukazało się obwieszczenie urzędowe, wzywające mieszkańców Meksyku do wskazania władzom tych cudzoziemców, którzy wbrew ustawom imigracyjnym przebywają w kraju i wykonywują czynności handlowe, niezwiązane z eksportem. Rząd wydał to zarządzenie, aby zahamować przypływ niepożądanego elementu żydowskiego.

Nielegalna imigracja Żydów do Meksyku wzrasta silnie w ostatnich latach, co nawet wpłynęło na wzrost antysemityzmu w Meksyku.

Statystyka narodowościowa Rumunii w prasie włoskiej

Rzym, 18. 1. (PAT). „Giornale d'Italia" zamieszcza dłuższą korespondencję z Bukaresztu, omawiającą kwestię żydowską w Rumunii. Na ogólną liczbę mieszkańców Rumunii około 18 milionów ilość Żydów waha się według różnych obliczeń między 800.000 a półtora miliona. Będąc mniejszością, Żydzi dominują jednak w szeregu istotnych dziedzin życia narodowego w kraju, w szczególności w przemyśle, handlu i wolnych zawodach. Np. 65 ogólnej liczby 1015 spółek akcyjnych z kapitałem 3.700 milionów lei, kontrolowanych jest przez pieniądze i kierowników Żydów. Na 35 miliardów lei, ulokowanych w budownictwie Bukaresztu w latach od 1926 do 1936, 29 miliardów należy do Żydów. Na 258 tysięcy urzędników 173 tysiące jest Żydów, a tylko 39 tysięcy Rumunów. W Bukareszcie na 14.300 urzędników bankowych i handlowych 11.200 jest Żydów a tylko 1.964 Rumunów. Na ogólną liczbę 3.475 adwokatów w Bukareszcie, Żydów przypada 1.390. — Wśród lekarzy, inżynierów i architektów w całym kraju stosunek Żydów przewyższa nawet 65 procent. Na gieldzie bukareszteńskiej na 142 maklerów Żydów jest 139 i tylko 3 Rumunów. Nie tylko w stolicy, ale i w szeregu miast Bukowiny, Besarabii i Siedmiogrodu adwokaci, lekarze i inżynierowie Rumuni zmuszeni są zamykać swe biura, ponieważ klientela, w większości żydowska, zwraca się wyłącznie do Żydów. Poza tym wpływy żydowskie są również bardzo znaczne w prasie, w teatrze i filmie.

„Giornale d'Italia" podkreśla, że polityka antyżydowska zapowiedziana i częściowo już stosowana przez premiera Gogę nie jest improwizacją, lecz wynikiem głębokiego ruchu narodowego.

UTRUDNIONE POSZUKIWANIA ZWŁOK ZAGINIONEGO NARCIARZA

Zaroślak pod Howerlą, 18. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem szalała w górach straszliwa zamieć śnieżna. Wskutek tego musiała być przerwana akcja poszukiwania zwłok Witolda Sawickiego, przysypanego przed kilku dniami lawiną pod Szpyciami. Temperatura na schronisku na Zaroślaku wynosiła o godz. 19 minus 18 stopni.

———

DAJ GROSZ NA POMOC ZIMOWĄ — BEZROBOTNI MARZNĄ I SĄ GŁODNI!

Pożary i katastrofy w Berlinie

Berlin, 18. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem zdarzyło się w Berlinie kilka wypadków samochodowych. Samochód ciężarowy wjechał na stojący na przystanku grupę przechodniów. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu. 5 zostało ciężko rannych. W innym miejscu nieostrożny przechodzień dostał się pod pędzący samochód, ponosząc śmierć. Ponadto zderzyły się w pełnym biegu dwa samochody prywatne. Kierowcy i 4-ch pasażerów odnieśli ciężkie rany.

W nocy wybuchły w różnych częściach miasta trzy groźne pożary. W jednym wypadku, płomienie zniszczyły doszczętnie urządzenie biurowe, wyrządzając poważne szkody.

Japonia gwarantuje tolerancję religijną w okupowanych terytoriach

Rzym, 18. 1. (PAT). Admirał japoński Jamamoto został rano przyjęty przez kardynała Pacellego. Admirał oświadczył korespondentowi Havasa, że podróż jego do Włoch była nieoficjalna, ale jednak skorzystał ze swego pobytu w Rzymie, aby przedstawić Stolicy Apostolskiej położenie katolików w Japonii. „Przywiozłem — oświadczył admirał — Stolicy Apostolskiej zapewnienie, że Japonia udziela nadal i będzie udzielała na okupowanych przez siebie terytoriach pełnej wolności misjom w ich działalności".

Data audiencji, którą Papież udzieli admirałowi, nie została jeszcze ustalona. Admirał będzie przyjęty również przez Mussoliniego, a może i przez króla. Po miesięcznym pobycie w Rzymie Jamamoto uda się do Francji.

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Citta Del Vaticano, 18. 1. (PAT). „Osservatore Romano" omawiając zbliżającą się sesję Ligi Narodów, która — zdaniem pisma — stanie wobec doniosłego problemu, aby dać Lidze Narodów nowy impuls i nowe orientacje, zdolne podnieść podupadły prestiż Ligi Narodów, pisze, że projektowana deklaracja francusko - angielska na rzecz zbiorowego bezpieczeństwa spotkała się z zastrzeżeniami w kołach przyjaciół Ligi Narodów, czego wyrazem było stanowisko genewskiej „Tribune des Nations". Stwierdziwszy z kolei, że wydarzenia w Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie nie przyniosły instytucji genewskiej żadnego sukcesu, „Osservatore Romano" uważa, że po ostatniej wrześniowej sesji Ligi Narodów trzy państwa zajęły stanowisko w sensie, sprzecznym z interesami Ligi Narodów. Włochy opuściły Genewę, Niemcy oświadczyły, że nigdy do niej nie powrócą, Szwajcaria zastrzegła się przeciw udziałowi w stosowaniu art. 16 paktu Ligi. W tym samym duchu wypowiedział się polski minister spr. zagran. Beck. Nowy rząd rumuński uchodzi za gabinet zorientowany znacznie mniej ligowo niż jego poprzednicy.

Wojska chińskie przygotowują się do decydującej bitwy

Hankou, 18. 1. (PAT). Jak donosi agencja chińska Central News, z godziny na godzinę oczekiwać należy decydującej walki w południowej części prowincji Szantung, gdzie obie strony gromadzą olbrzymie siły. Dowództwo chińskie wydało już wszelkie dyspozycje wobec spodziewanego natarcia Japończyków. W dalszym ciągu nadchodzą posiłki. Chińskie władze wojskowe na froncie kolei żelaznej Pekin-Hankou postanowiły nawiązać łączność z wojskami chińskimi, mającymi na celu obronę linii Tientsin, Pukou. W międzyczasie armie chińskie na froncie Pekin-Hankou otrzymały rozkaz zapewnienia obrony linii kolejowej Lunghai.

W północnej części prowincji Kiangsi toczy się zaciekła bitwa. W centrum prowincji Anhwei Chińczycy panują nad sytuacją. Wzdłuż rzeki Yangtse Chińczycy okrążają nadal Wuhu, ważny ośrodek handl. prowincji Anhwei, położony w odległości 75 klm. na północ od Nankinu. W Czekiang wzdłuż wybrzeża wschodniego panuje spokój. Działania wojenne nad rzeką Czentung zostały zawieszone.

Nacjonalizacja szkół brazylijskich przybiera co raz szersze rozmiary

Rio de Janeiro, 18. 1. (PAT). Nacjonalizowanie szkół w stanie Parana, o czym donosiliśmy w pierwszych dniach stycznia, przybrało obecnie zdecydowaną formę przez dekret „Interwentora" stanu wszystkie szkoły muszą rozpoczynać naukę odśpiewaniem brazylijskiego hymnu narodowego, nauczycielami od terminu, który będzie jeszcze ogłoszony, będą mogli być tylko urodzeni Brazylijczycy, wychowawcami w przedszkolach już z dniem ogłoszenia dekretu mogą być również tylko urodzeni Brazylijczycy, językiem wykładowym tak w szkołach państwowych jak i prywatnych jest język brazylijski, w obcym zaś języku można udzielać tylko lekcji danego obcego języka.

W każdej szkole obowiązuje conajmniej sześć godzin tygodniowo nauki języka brazylijskiego (portugalskiego), literatury i t. d. Dekret zawiera też wyraźny zakaz dla szkół istniejących na terenie Parany, przyjmowania jakichkolwiek subwencyj z poza granic Brazylii.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Wśród książek

Z. Nałkowska: CHARAKTERY. Wydanie drugie. Książnica - Atlas, Lwów-Warszawa.

„Charaktery" Nałkowskiej budzą wielostronne zainteresowanie. Oszczędność i zwięzłość charakterystyki doprowadzona tu została do szczytu: ani jednego słowa za dużo, każde na swoim, sobie tylko właściwym miejscu. Z tych krótkich „Charakterów" powstała galeria postaci żywych i niesłychanie plastycznych. Pamięta się je doskonale, poznaje po latach. Oto Emilia, w oczach której widać zdumienie, Emilia, która nic nie może zrozumieć; oto Cyryl, który jest ukształcony, ma umysł poważny i myśli pięknie, ale oczekuje od siebie znacznie więcej — i przeto jest niepewny; oto Kazik, który ma lat jedenaście i jest zbytny... Paroma słowami, paroma pociągnięciami pędzla umie Nałkowska wyczarować obraz i zakląć w niego człowieka.

Niewiele mamy w literaturze polskiej takich „Charakterów" i niewielu pisarzy, którzyby takie wirtuozostwo formy łączyli z taką znajomością psychiki ludzkiej. Nałkowska ma prawdziwą pasję poznawania człowieka, dotarcia do najskrytszych tajników jego duszy, zgłębienia naprawdę jego „charakteru". We wszystkich jej powieściach pełno jest też sylwetek ludzkich. — „Charaktery" są jakby wnioskiem wyciągniętym z tych obserwacji, esencją życiowej mądrości Nałkowskiej i esencją jej mistrzostwa we władaniu piórem.

Autorka wskrzesiła tradycję pisania aforystycznych portretów, niegdyś ogromnie popularną, zwłaszcza w klasycznej literaturze francuskiej XVII wieku.

Z. Nałkowska: DOM KOBIET. Wydanie II. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa.

Nielada wirtuozem sceny okazała się Nałkowska w tym pierwszym swoim dramacie. Kompozycja „Domu Kobiet" jest wymownym świadectwem tej wirtuozerii.

Jakże bliskie i znajome wydają się nam mieszkanki tego „Domu". Widz teatralny — czy uważniejszy czytelnik — spotyka się z nimi wszystkimi tylko w ciągu jednego skwarnego popołudnia letniego, ale naprawdę zna ich całe życie, rozumie i odczuwa wszystkie ich bóle i cierpienia, rozumie przede wszystkim te wszystkie konflikty, w które popadają, te wszystkie bolesne a trudne problemy, które wyrastają na drodze ich życia. I te właśnie problemy interesują go w „Domu kobiet" najbardziej. Nałkowska jest mistrzem w analizie przeżyć wewnętrznych kobiety, mistrzem w odtwarzaniu klimatu miłości, zwątpień i nadziei szarpiących duszę jej bohaterek. Obok niesłychanie zajmującego wątku akcji — którą śledzi się od początku do końca z zapartym oddechem — przez wszystko, co wychodzi spod pióra Nałkowskiej, przepływa nurt zagadnień ogólnoludzkich; te zagadnienia spadają na wrażliwszego czytelnika, zmuszają go do myślenia, nie dają mu spokoju, domagając się wielkim głosem rozwiązania i rozwiązania. Nie można przejść spokojnie nad problemem Joanny i Krzysztofa, nie można nie współczuć losowi Ewy... I nie można zadowolnić się zobaczeniem raz na scenie „Domu kobiet". Tę książkę trzeba czytać, trzeba ją przemyśleć i przeczuć.

———

Z sali odczytowej

„Zawód literacki i służba społeczna"

Odczyt Marii Dąbrowskiej

Czym jest zawód literacki w stosunku do innych zawodów? — jakie są jego najcharakterystyczniejsze cechy? — jaki jest jego stosunek do służby społecznej? — oto naczelne pytania, na które odpowiedź usłyszeliśmy w poniedziałkowym odczycie p. Marji Dąbrowskiej, znakomitej powieściopisarki, autorki „Nocy i dni".

Zawód literacki nie jest zawodem w pełnym zrozumieniu tego słowa; nie jest i być nim nie może, już chociażby przez sam prosty, oczywisty fakt, że pracy literata nie można mierzyć, ani wartościować momentem pewnej systematyczności i ciągłości. Kwestia ta jest tak dalece indywidualna, organicznie wprost związaną z naturą jednostki piszącej, że w żaden sposób nie da się podporządkować takim, czy innym formom organizacyjnym.

Następnie prelegentka poruszyła cały szereg problemów ważnych, których mimo ich głębokiego i poważnego ujęcia, bez zastrzeżeń przyjąć nie można. Problemy te dotyczyły stosunku państwa do literatury, zagadnień związanych z hasłem: „mobilizowania sił społecznych", ingerencji państwa w sferę twórczości pisarza, stosunku Kościoła do literatury, jako najwyższej autorytatywnej instytucji, oraz postawienia doniosłego dla kwestii pytania: czy państwo posiada odpowiednie kryteria o ile jakieś dzieło służy państwu?

Musimy zauważyć, że niedociągnięciem było, ze strony autorki odczytu, ujęcie tak ważkich i aktualnych spraw jednostronnie. Omówiwszy sprawy literatury w ich najistotniejszym sensie prelegentka nie zwróciła uwagi na zagadnienia socjalne tak silnie nurtujące dzisiejsze społeczeństwa. Trudno nie przyznać racji, że sztuka powołaną jest do tworzenia rzeczy pięknych o nie przemijających nigdy wartościach, wiecznie żywotnych. Jednakże pisarz czerpiąc natchnienie z otaczającego go życia, nie może, — jako że jest z nim immanentnie związany — przejść obojętnie obok spraw, które najsilniej nurtują dane społeczeństwo w danej dziejowej chwili. A zdarza się w historii, że co pewien czas przychodzi taki moment, kiedy państwo domaga się od jednostek nie tylko zajęcia postawy biernej, ale i czynnej, uważając za wskazane zmobilizować w s z y s t k i e siły społeczne.

W związku z tym, muszę na zakończenie dodać, że wieczór autorki „Nocy i dni" powinien był być zorganizowany w formie odczytu dyskusyjnego.

ZBIGNIEW MYCZKOWSKI

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 19 STYCZNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Aud. południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Przy czarnej kawie: płyty. — 14.25 Lw. Obrazki z wystawy — płyty. 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — Muzyka polska. — 15.20 Lw. Wiadom. bieżące. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 „Karol Lindbergh" — twórca nowej epoki w lotnictwie" — pogadanka dla dzieci. — 16.00 „Uczmy się mówić". — 16.15 Koncert rozrywkowy. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Wojna przyszłości" — wygł. ppułk. dypl. St. Mossor. — 17.15 Recital wiolonczelowy. — 17.50 „Znaczenie zabiegów kulinarnych dla higieny odżywiania — wygł. dr B. Skarzyński. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Portret Lista, płyty. — 18.20 Lw. Aud. wymienna z Krakowa. — 18.50 Lw. Wiadom. sportowe. — 18.55 Program na jutro. — 19.00 „Opowiadanie ojca" — fragm. z pow. „Młodość Jasia Kunefała" St. Piętaka. — 19.20 Pieśni dziecięce St. Kazury. — 19.35 „Bronisław Trentowski" — odczyt wygł. prof. S. Pigoń. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. Koncert rozrywkowy w wykon. L. Niemcówny (sopran), T. Seredyńskiego, E. Szewca i St. Proszyńskiego. — 20.20 Kącik humoru p. t. „Europa się śmieje" w opr. A. Flisowskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert Chopinowski. — 21.45 „Piękno mowy polskiej" — w opr. Fr. Siedleckiego. — 22.00 Konc. rozrywkowy. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.25 Wiedeń. „Dziewczę z zachodu" — Pucciniego.
19.25 Lahti. Konc. kwartetu Drezdeńskiego.
20.15 Radio Romania. Konc. symf.
21.00 Mediolan. „Carmen" — Bizeta.
21.15 Droitwich. Konc. symf.

———

Felieton dla dzieci

Ciapuś z Zalesia

Hanka wracała z obory jak zwykle o tej porze. — Z pełnym skopcem mleka, zmęczona dojeniem Krasuli, którą kopała tego dnia jak nigdy.

Na świecie było szaro.

Słońce już dawno zaszło, pozostawiając po sobie tylko purpurową smugę na niebie.

Wakacje miały się ku końcowi, — ku zmartwieniu całej czeredy kuzynów, kuzynek, braci i sióstr ciotecznych, którzy razem z Hanką spędzali te ferie w gościnnym dworze pp. Łąckich.

Dziś mróz zelżał trochę. — W południe słońce przygrzewało jak w lecie, toteż i teraz jeszcze, widniały na podwórzu niezamarznięte bajorki wody, — pokrywające się dopiero cieniutką, szklistą, lodową powłoką. —

— Tak było codziennie, od kiedy tu przyjechali; czyli od dwu tygodni. — Zrywali się raniutko, budzeni ruchem, rozpoczynającym się we dworze, — pochłonąwszy śniadanie, przypinali narty i odbywali wypady w okolicę, trwające nierzadko do trzeciej popołudniu. —

O piątej Hanka odbywała samotną wędrówkę do „swojej" Krasuli. —

Nie wiedzieć dlaczego polubiła od pierwszego wejrzenia tę dużą, łaciatą krowę, o miękkim pysku i czarnych, wilgotnych oczach. —

Dość umiała jeszcze z czasu t. zw. „wielkich" wakacji, to też teraz, przypomniała sobie prędko tę sztukę (nie śmiejcie się! To wcale nie jest tak łatwe jak się wydaje!!). —

Lubiła widzieć, jak białe strugi ciepłego mleka tryskają do skopca spod jej palców — to też nie zaniechała nigdy wypełniania tego własnowolnie na siebie nałożonego obowiązku. —

Hanka doszła do płotu ogradzającego podwórze i zabudowania folwarczne, gdy wybiegł naprzeciw olbrzymi wilczur państwa Łąckich, — Smygler. —

Parę kroków przed nią, nagle zarył łapami w ziemię, wywróciwszy się niemal, i przytknąwszy nos do czegoś niewidzialnego w zmroku, zaczął ujadać, prychać, fukać, rozgrzebywać łapami ziemię. —

Z daleka, — nie można było nic absolutnie zobaczyć, na pełnym cieni fantastycznych, brudnym zresztą śniegu, — podwórza. —

Podszedłszy bliżej, zauważyła jakąś czarną kulkę, leżącą bez ruchu tuż przed nosem rozwścieczonego psa. — Nie mogła się domyślić, co to może być, postawiła więc skopiec na ziemi, wyciągnęła rękę po ową kulkę i, — cofnęła ją z krzykiem. — Kulka była koląca jak... — Hanka szukała w myśli porównania, aż nagle, — tknięta przeczuciem, pochyliła się, i teraz już przez połę kożuszka, pochwyciła kulę... — „Ależ tak! to jeż! — Jeż o tej porze?" —

Nie chciało się wierzyć, a jednak to była prawda. — Zabawne stworzonko, które trzymała w ręce, wysunęło cienki pyszczek i małymi, czarnymi oczkami, spoglądało na Hankę poważnie... — Widać nabrało do niej zaufania, gdyż nie zwijało się już w kłębek, a wsunięte do kieszeni, siedziało spokojnie.

Przy kolacji Ciapuś, — jak go jednogłośnie nazwano, — biegał po całym stole, nie wiadomo przez kogo tam wysadzony, ku zachwytowi dzieci, a niezadowoleniu, — ba! — wręcz oburzeniu starszych, których głosy utonęły jednak w gwarze i nawale zachwytów nad mądrością, urodą, nowego beniaminka. —

Ciapuś wypił mleko z Zosinego spodeczka, pokręcił się pomiędzy półmiskami i talerzami, wylał sos z sosjerki, wywrócił cukierniczkę, wreszcie zmęczony wrażeniami, zsunął się na czyjeś tam kolana i zasnął zadowolony z siebie i ze świata. —

— Odtąd, nastąpił przewrót w całym domu. — Główną osobą, ośrodkiem zainteresowania, stał się Ciapuś. Pokazywało się go gościom, karmiło się specjalnie gotowanym mlekiem, z łóżka Helinych lalek ściągnęło się materacyk i kołderkę, wysłano nią pudełko dla Ciapusia, jednym słowem, przez trzy dni, dzielące dzieci od wyjazdu, — biedne jeżątko, nie miało chwili spokoju.

— Powstała kwestia, jak wyprowadzić Ciapusia na spacer i wtedy, najbardziej pomysłowy Zbyszek skonstruował coś w rodzaju klatki bez dna, którą nakrywano Ciapusia, postawionego na śniegu, aby mógł sobie trochę pobiegać!! —

Wreszcie, — nadszedł dzień odjazdu...

Krzysia opowiedziała się za zabraniem Ciapusia do Lwowa. —

Poparł ją Zbyszek, Maryś, Tadzik i w ogóle wszyscy chłopcy. —

„Będziemy go chować! Będzie nam znosił jabłka, będzie nas chronił przed wężami, a ostatecznie, gdyby się Mamusia nie zgodziła, oddamy go do gabinetu przyrodniczego", — posypały się argumenty. —

Hanka, gdy wreszcie doszła do głosu wyperswadowała, że we Lwowie, w mieszkaniu niekoniecznie muszą być węże, a jabłka łatwiej kupić w sklepie, niż używać do tego celu Ciapusia. — Wreszcie — rzekła — „Ciapuś jest moją własnością, bo ja go znalazłam i, gdyby nie ja, to nigdybyście go nie byli widzieli, — i ja żądam, aby go wypuścić i już!" —

Mówi się trudno. —

Wmuszono w Ciapusia sporą porcję mleka i z paradą wyniesiono go na miejsce, z którego wzięła go Hanka. Zbyszek postawił na ziemi wygodne, lalczynymi poduszkami wymoszczone łoże Ciapusia, na którym ten spoczywał, niespokojnie się rozglądając swoimi czarnymi oczkami. —

— „Odstąpcie — zawołała Hanka — bo on się boi wyjść". Utworzyło się półkole naokoło Ciapusia. — Ten, rozglądnął się jeszcze raz wokoło, jakby nie wierząc temu, że jest sam, pierwszy raz od trzech dni. —

Wreszcie uwierzywszy w to niespodziewane szczęście wysunął się ze skrzynki i nie oglądając się, podreptał szybko, szybko, jak tylko pozwalały mu drobne nóżki, w kierunku krzaków, okalających podwórze. —

W parę godzin potem, gdy milkły ostatnie dźwięki dzwonków od sanek odwożących dzieci na dworzec kolejowy, dwór zastygł w ciszy i spokoju, jakiego nie było od dwu tygodni. — Białe okiście śniegu na drzewach zasnęły puszysto i spokojnie, w pokojach dworu rozsiadła się, błąkająca się dotąd po kątach monotonia. Tylko w głębi parku, pod jakimś krzakiem coś zaszeleściło. Dwoje czarnych oczat rozglądnęło się niespokojnie, wąski nosek wywęszył ostatnie powiewy ludzkiego zapachu. „Wyjechali" — westchnął — i spokojnie ułożył się powrotem do tak niespodziewanie i niepotrzebnie przerwanego snu zimowego. —

MARIA KOBIELUSZÓWNA

Ratujmy przeszłość teatru

We Lwowie ma niebawem powstać archiwum i muzeum teatralne, jako specjalny oddział reorganizującego się obecnie archiwum miejskiego. Placówka ta, przeznaczona dla potrzeb naukowych, będzie **pierwszą w Polsce**, lecz miejmy nadzieję, że nie pozostanie jedyną i że również inne większe miasta, żyjące tradycjami teatralnymi, a zwłaszcza te, które posiadają uniwersytety, za przykładem Lwowa zaczną orać glebę teatru.

Myśl utworzenia nowej placówki na terenie naszego miasta rzucił prof. U. J. K., Kazimierz Kolbuszewski, który doceniając doniosłość badań teatrologicznych, prowadzi ćwiczenia poświęcone nie tylko historii dramatu czy teatru, ale też zahaczające o specjalne problemy, jak: rola monologu w dramatach różnych epok, rozwój reżyserii, dekoracji w przekroju historycznym, stosunek tekstu literackiego do scenicznego dzieła sztuki i t. p.

Sprawę powołania do życia archiwum teatralnego referował prof. Kolbuszewski na posiedzeniu Podkomisji Teatralnej w listopadzie ub. r. Wówczas wiceprezes, dr Weryński oświadczył, że gmina miasta w miarę możności finansowych nie odmówi swego poparcia i w nowym roku budżetowym postara się inicjatywę tę zrealizować. Nawiasem dodam, że prof. Kolbuszewski rozpoczął już badania nad historią teatru we Lwowie (ogłosił nawet wykład, będący zarysem tej historii, do czasu zbadania wszystkich materiałów) i zachęcił do nich kilku uczniów, którzy opracowują bibliografię recenzyj z poszczególnych dzienników czy czasopism periodycznych, na czym będzie się można oprzeć przy sporządzaniu dokładnej listy repertuaru, jako podstawy do dalszych badań. Wzbogaci się je później o nowe zdobycze, jak szkice dekoracyj[1]), ilustracje muzyczne, zdjęcia, pamiętniki, listy.

Dziś już nie ulega wątpliwości fakt, że wiedza o teatrze, jako placówce zbiorowej pracy artystycznej, w której wypowiada się nie tylko aktor, ale też reprezentanci innych gałęzi sztuki, jest jedną z najważniejszych pozycyj w ogólnym obrazie kultury. Prawdę tę dawno zrozumiała zagranica, tworząc odpowiednie instytuty czy nawet katedry uniwersyteckie, szkoląc tym sposobem specjalistów, którzy operują aparatem wiedzy zdyscyplinowanej, opartej o źródłowe studia.

U nas pracowali w tej dziedzinie znachorzy, mniej lub więcej zdolni, a dawał się odczuwać dotkliwy brak teatrologów w całym znaczeniu tego wyrazu. Dopiero w ostatnich czasach zaczęto już zwracać baczniejszą uwagę na teatr i zajmować się nim od strony naukowej. Jak dotychczas bywało — jedynym źródłem, skąd czerpaliśmy wiedzę o teatrze, o jego roli w rozwoju kultury i o jego twórczym autonomiźmie artystycznym były dzieła teatrologów zagranicznych.

Ważność lwowskiego przedsięwzięcia powinna być oceniona w pierwszym rzędzie przez poszczególne dyrekcje teatralne, które w porozumieniu z profesorami uniwersytetów wszczęłyby akcję w kierunku kolekcjonowania wszelkich materiałów, przydatnych dla badań naukowych. Powstałyby wówczas w większych bodaj miastach polskich archiwa i muzea teatralne, którymi zaopiekowałyby się władze magistrackie, dając możność pracy źródłowej, co byłoby również kultem tradycji i hołdem, złożonym zasłużonym pracownikom teatrów.

We Lwowie, dzięki finansowemu poparciu dyrektora Janusza Warneckiego, który ze swoich funduszów ofiarował pewną kwotę na rozpoczęcie prac wstępnych, organizacja archiwum i muzeum teatralnego jest już czymś realnym i bliskim całkowitego urzeczywistnienia. Prace wstępne nad badaniem materiałów historycznych (starych rękopisów, artykułów i recenzyj teatralnych, afiszów, kronik i t. p.) są już rozpoczęte. Nie traci się przy tym kontaktu z bieżącą pracą w teatrze, ponieważ prowadzenie dokładnej kroniki wszystkich zdarzeń artystycznych, ewidencji prób, spektaklów (z uwzględnieniem liczebności widowni) ułatwi znacznie badania naukowe.

Praca ta, prowadzona przez młodych polonistów, wejdzie niebawem w fazę roboty planowej, a jej wyniki utorują drogę dalszym studiom nad pogłębieniem szeregu zagadnień, wiążących się nierozerwalnie z problemem scenicznego dzieła sztuki, jako tworu autonomicznego. Będą wówczas mogli dojść do głosu nie tylko literaci, historycy sztuki, muzykologowie, lecz nawet architekci czy dekoratorzy wnętrz, by o poszczególnych elementach tego tworu mówić z sensem, w przeciwieństwie do tych wszystkich, którzy bez żadnego przygotowania zabierają się do jego oceny. Recenzent teatralny powinien na wszystkim, co dotyczy genezy dzieła scenicznego, potrochu się rozumieć: i na literaturze, i na malarstwie, i na muzyce, i na architekturze. W każdym razie powinien posiadać dużą kulturę i znajomość teatru od wewnątrz, przez odbycie odpowiednich studiów.

Prasa jest niezmiernie ważnym i może jedynym źródłem informującym szerszy ogół o zjawiskach teatralnych.

Powstające lwowskie archiwum i muzeum teatralne nie stanie się jednym więcej przybytkiem dla kurzu, lecz skupi licznych badaczów i miłośników teatru.

M. NIEMIEC-JĘDRZEJOWSKI

[1]) Część tego cennego materiału udało się już zdobyć od inspektora sceny T. W. p. Jarosiewicza, z lat 1900—1935. O tym ogłoszę artykuł specjalny.

Georges Goyau sekretarzem Akademii francuskiej

Paryż — w styczniu (tel. własnym). Przed kilku dniami Akademia francuska dokonała wyboru nowego sekretarza na miejsce zmarłego przed miesiącem akademika ś. p. Rene Doumic'a. 26-ma głosami na 28 głosujących członków Akademii, wybranym został Georges Goyau, sławny historyk francuski, autor dzieł: „l'Allemagne religieuse", „l'Histoire religieuse de la France", oraz całego szeregu prac o charakterze katolicko-socjalnym, opracowanych w sposób wyczerpujący, pisanych stylem klasycznym, niemniej jednak żywym i jasnym.

Ambasador francuski i zarazem dyrektor Akademii Maurice Paleologue, w swojej mowie zwróconej do nowoobranego sekretarza, podkreślił zasługi jakie Georges Goyaru poniósł na polu francuskiej literatury historycznej."

Zasiadający w Akademii francuskiej, jako jej członek od r. 1922 cieszy się Georges Goyau popularnością i sympatią nie tylko jako pierwszorzędny historyk, ale także jako człowiek o charakterze nieskazitelnym i prawym.

Zet-em.

Przeciw prądowi

Sen o żółtym niebezpieczeństwie

Przeczytawszy do poduszki niektóre dzienniki, pełne alarmujących wiadomości o grożącym nam t. zw. żółtym niebezpieczeństwie, zasnąłem i miałem straszliwy sen.

Cały świat przedstawiał mi się w żółtych barwach. Nałożyłem na siebie kanarkowe ubranie i krawat w chińskie smoki i wyszedłem na miasto. Na chodnikach i jezdniach leżał mocno już żółtawy śnieg, na który padały skośne, żółte promienie słońca. Na ulicy Legionów spacerował tłum dziwnych, egzotycznych postaci w jakichś czarnych kimonach, o cytrynowych twarzach i azjatyckim wyglądzie, z długimi, zakrzywionymi nosami i kręconymi kosmykami włosów spadających na uszy. Gdzieś w pobliżu ulicy Rejtana jedna z tych postaci zbliżyła się do mnie i zapytała tajemniczo:

— Pan potrzebuje dolary?

Pewna popularna kawiarnia w śródmieściu okupowana była przez gości o takim samym, charakterystyczno-egzotycznym wyglądzie, tylko w nieco bardziej europejskich strojach. Wszystko to szwargotało w jakimś niezrozumiałym dla mnie narzeczu i pozdrawiało się wzajemnie, zapewne po chińsku, czy japońsku:

— A giten tug!

Nie znalazłszy wolnego stolika, wyszedłem, pomyślawszy sobie:

— To są pewnie funkcjonariusze cywilni tej żółtej armii, która okupowała nasz kraj...

W ciągu mej krótkiej wędrówki po mieście zdążyłem się przekonać o skutkach i rozmiarach tej okupacji. Dyskretny wywiad z dozorcami domów poinformował mnie, że większość domów wykupiona została przez tych „żółtych" najeźdźców. Również i prawie wszystkie sklepy były przez nich okupowane.

— Trzeba przyznać, że wspaniała organizacja — pomyślałem...

Przechodząc koło teatru miejskiego, rzuciłem okiem na afisz teatralny. Grano „Dybuka", narodowy dramat, zdaje się chiński. Nieco dalej stał tłum okupantów przed wystawioną w oknie sklepu fotografią jakiejś damy.

— Któż to jest? — zapytałem.

— Nu, pan sie potrzebuje jeszcze pytać? — powiedział ktoś z tłumu. — Przecież to nasza bohaterka narodowa, Żanetta, z którą się żeni pewien polski książę...

— Jas-na cho-le-ra! — zakląłem po japońsku i na szczęście zbudziłem się...

RYKSKI

MADELON LULOFS

69

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Ale Ruki zaczął się już starzeć. Przywykł do samotności. Ciało jego okrzepło i zmężniało w nieustannej pracy. Nosił teraz wąsy.

Dlatego też zdarzało się coraz częściej, że niektórzy z młodszych kulisów nazywali go „pa" — ojciec.

Ciągle jeszcze nie posiadał nic, prócz koca, był bowiem zadłużony u wolnych kobiet za jedzenie. Skąpą resztę, jaka mu poza tym pozostawała z jego zarobków, przegrywał w kości.

Takie było życie — myślał sobie nieraz.

Los... nassip...

* * *

Ciszę ciemnego wieczoru, nasiąkłego jednostajnym szumem kapuśniaczka, przerywały od czasu do czasu głośniejsze szmery, dochodzące z pondoku.

Przed swą komórką, pochylony nisko nad świetlnym kręgiem lampy, siedział Ruki, ostrząc nóż do nacinania drzew.

Obok niego ciągnął się ciemny ganek, i Ruki wiedział, że w najbliższym sąsiedztwie, na pustej, przewróconej skrzyni, siedzi Sentono, paląc papierosa. Na tle niewyraźnie zarysowanej ciemnej postaci rozbłyskał od czasu do czasu mały, ognisty punkcik: papieros Sentona.

— Nie ostrzysz twego noża, Sentono? — zapytał Ruki.

— Już go więcej ostrzyć nie będę, bracie, — odpowiedział kulis. — Mój kontrakt się skończył. Wracam do domu. Jestem tu już więcej niż dwadzieścia lat. Jestem stary. Wracam na Jawę.

— Czego szukasz na Jawie, Sentono?... Zostałbyś lepiej tu... Masz tu swoją komórkę, swój ryż... Na Jawie może trudniej zarobić na kawałek chleba, niż tu...

Sentono nie przestał palić. W zająkliwym kapaniu deszczu myśli jego zawisły, jak w próżni. Trzymał papierosa, zakrywając dłonią jego tlejący się koniec. Dłoń jego była jak mała czarka, przeświecająca od wewnątrz niewyraźnym blaskiem, który powoli, stopniowo przygasał i wreszcie zamarł.

— Ciągle myślę o mojej wiosce, — rzekł Sentono, a głos jego był rozmarzony, jakby szedł za tym wspomnieniem.

Odrzucił niedopałek papierosa.

— Ciągle muszę myśleć o moich rodzicach, o moich braciach i siostrach, — mówił dalej jakby sennie... — Pozostawiłem tam pole ryżowe, dom... I o tym ciągle teraz myślę. Widzę go w moich snach. Nie mogę już pracować. Moja ręka jest niepewna i drży, gdy nacinam drzewa. Czasem nawet zdarza się, że przeoczę kilka drzew. Moje serce jest zbłąkane. Muszę jechać do domu.

Ruki pociągnął ostrożnie palcem po ostrzu noża, dla przekonania się, czy ostry. Potem zapalił papierosa i oparł się o ścianę.

— Czy wrócisz tu kiedy?

— Może i wrócę, — odpowiedział Sentono zamyślony. — Człowiek nigdy nie wie, co się stanie. Jeżeli los zechce, bym wrócił — wrócę.

Ruki milczał.

I on myślał o Jawie. Przedstawiał sobie Sentona na Jawie. I widział go na rozległych łąkach, pod rozsłonecznionym niebem, u stóp wulkanu. Widział go, wchodzącego w wąwóz, który prowadzi do kampongu, przechodzącego przez plac wioskowy.

Widział go wreszcie w domu Nenne. Inaczej nie umiał sobie wyobrazić powrotu Sentona do domu.

Myślał o rzece, o kąpieli...

— A twoja żona? — zapytał nagle. — Co będzie z Wirio? Jej kontrakt jeszcze się nie skończył. Przyjechaliśmy równocześnie, a ja mam jeszcze pół roku.

— I ona również. Musi tu pozostać.

Zapadło długie milczenie. Nagle Ruki zapytał:

— Czy mogę tymczasem wziąć twoją żonę? Jeżeli wrócisz, oddam ci ją. A jeżeli nie wrócisz, zatrzymam ją dla siebie...

— Dobrze, — zgodził się Sentono. — Jeżeli ci ją tylko dadzą...

Nie zależało mu na tym, kto weźmie jego żonę. Było mu to zupełnie obojętne. Jego serce było już daleko. Jego myśli były już tylko wspomnieniami.

Nie ostrzył już swego noża, bo nazajutrz rano inny kulis zajmie jego miejsce.

Jutro okryje się nowym sarongiem, głowę okręci nową chustą. Wirio uciułała mu czterdzieści guldenów i trzy złote monety.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Kapitalizacja wewnętrzna
oparta jest o drobnych ciułaczy

Gromadzenie oszczędności i kapitalizacja posiadają szczególne znaczenie w Polsce, jako kraju bardzo ubogim w kapitały. Kapitały te są w dysproporcji w stosunku do naszych wielkich potrzeb inwestycyjnych. Dlatego też bardziej, niż w jakimkolwiek innym kraju przykazaniem społeczeństwa polskiego winna stać się prawda „oszczędnością i pracą narody się bogacą".

Rozwój kapitalizacji daje świadectwo zaradności i gospodarności, oraz wyrobienia gospodarczego społeczeństwa. Wśród przyczyn niskiego stanu kapitalizacji pieniężnej, wpływających na tempo jej przyrostu, należy podkreślić blisko półtorawiekowy okres rozdarcia ziem polskich między trzy państwa zaborcze, których polityka przeciwdziałała wzrostowi zamożności ludności polskiej.

Polska od czasu swej niepodległości znalazła się w warunkach o wiele trudniejszych, aniżeli inne państwa po wojnie światowej, która zniszczyła prawie trzy czwarte terytorium naszego kraju. Wobec czego odbudowa dorobku wielu pokoleń, jak również ufundowanie własnego pieniądza pochłonęły dużo wysiłków. Kryzys, jaki rozpętał się nad światem po wojnie, nie był sprzyjającym momentem dla rozwoju oszczędności w kraju. Ucieczka od pieniądza, która została wywołana inflacją, zniszczyła wszelkie zasoby oszczędności i kapitałów. Dlatego też mieliśmy duże trudności w przywróceniu zaufania do własnego pieniądza oraz we wskrzeszenie idei oszczędzania.

Dzisiejsza kapitalizacja pieniężna w kraju ma głównie charakter drobnych oszczędności szerokich warstw społeczeństwa. Dowodzi tego statystyka oszczędzających w kasach oszczędności. Ze statystyki tej wynika, że spośród ogólnej liczby oszczędzających mniej więcej połowa przypada na wkładców drobnych, rekrutujących się przeważnie z uboższych warstw społeczeństwa, a więc pracowników umysłowych, drobnych kupców, rzemieślników, wyrobników, włościan, służby domowej i t. p.

Należy podkreślić, iż mimo ciężkich czasów, skromne oszczędności tych wkładców wzrastają nieustannie. Na ogólną sumę wkładów w polskich instytucjach finansowych, wynoszącą w przybliżeniu 3,2 miliarda złotych, na wkłady o charakterze ściśle oszczędnościowym przypada przeszło 1,7 miliarda zł., a więc ponad 53 proc. całości.

Z tego widać, że w kapitalizacji pieniężnej w Polsce główną rolę odgrywa ją oszczędności drobnego ciułacza. Te drobne kapitały wpływają do zbiornic, tworząc cenny dorobek pieniężny naszego społeczeństwa.

Niewątpliwie główną rolę tych zbior nic pełnią w kraju nasze instytucje publiczne, wyposażone w solidną gwarancję skarbu państwa.

Pierwsze miejsce pod względem wielkości sumy wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających zajmuje Pocztowa Kasa Oszczędności. Ostatnio ogłoszony bilans tej instytucji wykazuje, iż w ciągu roku ubiegłego wkłady wzrosły o 144,5 milionów złotych, osiągając na koniec roku kwotę ponad miliard złotych. Drugą zbiornicą drobnych oszczędności są komunalne kasy, które również przechowują w swoich skrytkach duże kapitały drobnych ciułaczy. Wymienione instytucje zgromadziły u siebie więcej niż 3/4 wszystkich wkładów oszczędnościowych.

Wzrost bogactwa kapitałowego zależny jest przede wszystkim od podniesienia naszego dochodu społecznego, który w Polsce jest bardzo niski w porównaniu z innymi krajami. Po przeliczeniu na jednego mieszkańca, dochód ten wynosi zaledwie 370 zł. rocznie. Niewątpliwie obecna poprawa gospodarcza wpłynie na pewien wzrost dochodu społecznego, a tym samym przyczyni się do rozwinięcia zmysłu oszczędnościowego wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

K. N.

OSTATNI ZESZYT TYG. „POLSKA GOSPODARCZA"

Ostatni zeszyt tyg. „Polska Gospodarcza" (Nr. 3, z dn. 15 b. m.) poświęca artykuł wstępny zobrazowaniu wydarzeń i osiągnięć na odcinku morskim w 1937 r. Następne artykuły poświęcone są IV Polskiemu Kongresowi Drogowemu. W dalszych zaś artykułach i notatkach porusza tygodnik następujące zagadnienia: 1) rozwiązanie dwóch międzynarodowych porozumień kartelowych, 2) rozwój wywozu masła, 3) przedłużenie taryf wyjątkowych na P. K. P., 4) ustawodawstwo morskie w r. 1937, 5) poprawa sytuacji gospodarczej dominiów brytyjskich, 6) plany polityczno-handlowe sekretarza stanu Hulla i t. d. Zeszyt uzupełniają sprawozdania periodyczne z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego oraz kronika bieżąca krajowa i zagraniczna.

Zniżka podatku przemysłowego
dla właścicieli taksówek

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie ulg w podatku przemysłowym dla przedsiębiorstw dorożek samochodowych.

Okólnik ten zezwala m. in. tym przedsiębiorstwom (nie korzystającym ze zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu na podstawie art. 8, pkt. 5 ustawy), zarówno prowadzonym w r. 1937, jak i uruchamianym w r. 1938, a eksploatującym najwyżej pięć dorożek samochodowych, na uiszczenie podatku przemysłowego za rok podatkowy 1938 z góry, w kwocie ryczałtowej, wynoszącej od każdej eksploatowanej dorożki samochodowej: w m. st. Warszawie — zł. 40, w Bydgoszczy, Chorzowie, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Sosnowcu — zł. 25, a w innych miejscowościach — zł. 15.

Określone powyżej kwoty ryczałtu podatkowego należy uiścić równocześnie z chwilą nabycia właściwego świadectwa przemysłowego na r. 1938, a ponadto, w przypadkach uzupełnienia w ciągu r. 1938 zespołu eksploatowanych przez przedsiębiorstwo dorożek samochodowych, przed rozpoczęciem eksploatacji tych dorożek.

Dla przedsiębiorstw dorożek samochodowych, których działalność wzgl. dodatkowa eksploatacja dorożek rozpocznie się dopiero od dnia 1 lipca 1938 r. lub po tym terminie, wymienione w ust. 1 niniejszego okólnika kwoty ryczałtu podatkowego obniża się do połowy.

Przedsiębiorstwa dorożek samochodowych, które nie uczynią zadość obowiązkowi podatkowemu w zakresie podatku przemysłowego od obrotu na rok podatkowy 1938 w drodze uiszczenia z góry określonych w niniejszym okólniku kwot ryczałtu podatkowego, podlegać będą wymiarom tego podatku oraz obowiązkowi opłacania zaliczek na ten podatek — według zasad ogólnych.

Przy wpłacie kwot ryczałtu podatkowego należy przedstawić w urzędzie skarbowym dowody rejestracyjne eksploatowanych dorożek samochodowych, wystawione przez urzędy wojewódzkie (w Warszawie przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawę).

Sytuacja hutnictwa żelaznego
w grudniu i całym roku 1937

Wytwórczość hutnictwa żelaznego w całym r. 1937 przedstawiała się — według tymczasowych danych, zaczerpniętych z tyg. „Polska Gospodarcza", zeszyt 3, z dn. 15 b. m. — jak następuje (w tonach — w nawiasach dane za 1936 r.): surówka 723.836 (584.381) stal 1,450.005 (1,144.543), wytwory walcowniane 1,052.339 (826.075), rury żelazne i stalowe 96.375 (61.422).

Jak widać z tego zestawienia, w całym r. 1937 w porównaniu z r. 1936, wytwórczość surówki wzrosła o 25,6%, stali o 26,7%, wytworów walcownianych o 26,2% i rur o 56,9%.

Stan zamówień wewnętrznych, przydzielonych hutom przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych, przedstawiał się w 1937 r. następująco (w tonach — w nawiasach dane za 1936 r.): zamówienia rządowe 113.866 (108.027), prywatne 427.475 (266.666). W całym r. 1937 w porównaniu z r. 1936 zamówienia rządowe zwiększyły się nieznacznie, prywatne natomiast bardzo poważnie. W szczególności zamówienia rządowe wzrosły o 5,4%, prywatne zaś o 60,3, a ogólny stan zamówień wzrósł w 1937 r. w stosunku do roku poprzedniego o 44,5%.

Według tych samych danych, wytwórczość hutnictwa żelaznego w grudniu r. ub. przedstawiała się następująco (w tonach — w nawiasach dane za listopad): surówka 73.250 (67.902), stal 127.021 (135.363), wytwory walcowniane 88.971 (88.733), rury żelazne i stalowe 6.453 (8.104). Jak widać z tego zestawienia, w grudniu w porównaniu z listopadem, wzrosła znacznie wytwórczość surówki, utrzymała się prawie bez zmiany wytwórczość wyrobów walcownianych, a produkcja stali i rur uległa zmniejszeniu.

Stan zamówień wewnętrznych przedstawiał się w grudniu następująco (w tonach — w nawiasach dane za listopad): zamówienia rządowe 52.568 (7.074), zamówienia prywatne 21.868 (18.497). Z zestawienia powyższego wynika, że w grudniu zwiększyły się w porównaniu z listopadem zamówienia prywatne, a zwłaszcza rządowe, gdyż z 7.074 t. w listopadzie aż do 52.568 t. w grudniu r. ub.

Przed uruchomieniem gazociągu Roztoki — Sandomierz

W najbliższych dniach odbędzie się w Sandomierzu uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego gazociągu, którego budowa została już na odcinku od Roztok przez Kolbuszowę—Tarnobrzeg do Sandomierza ukończona. Ostatnio w obecności inżynierów i personelu technicznego firmy „Polmin" oraz przedstawicieli zarządu m. Sandomierza, dokonano pierwszej próby uruchomienia gazociągu, która wypadła zupełnie dobrze.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 294.47 — 292.75, franki francuskie 17.99 — 17.29, franki szwajcarskie 122.20 — 121.40, funty angielskie 26.42 — 26.26, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.60 — 16.90, korony duńskie 117.89 — 117.05, korony norweskie 132.68 — 131.70, korony szwedzkie 136.33 — 135.35, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie 11.69 — 11.25, marki niemieckie 112.50 — 109.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne 121.00 — 117.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 66.00, — 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 83.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 83.50 — serie 92.50, 5 proc. poż. konwersyjna 68.50, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 42.75 — 42.50 — 42.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 68.25 — 67.25 — ostatnie drobne.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 120.00, Częstocice 40.00, Cukier 36.50 — 36.25, Węgiel 32.25 — 31.75, Lilpop 64.00, Modrzejów 15.25 — 16.00, Ostrowiec 58.00 — 57.50, Starachowice — 40.00 — 39.25, Tomaszów 130.00, Żyrardów 65.50 — 64.00, Haberbusch 49.50.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 1000.20 — 99.80, Amsterdam 293.75 — 294.47 — 293.03, Kopenhaga 117.89 — 117.31, Londyn 26.35 — 26.42 — 26.28, N. Jork czeki 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 132.68 — 132.02, Paryż 17.69 — 17.99 — 17.39, Praga 18.53 — 18.58 — 18.48, Sztokholm 136.00 — 136.33 — 135.67, Zurych 121.90 — 122.20 — 121.60, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.73 — 27.83 — 27.63, Helsinki 11.66 — 11.69 — 11.63, Montreal 5.28, Tel Aviv 26.42 — 26.28.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Tendencja dla pszenicy chwiejna, poza tym spokojna.

Ceny loco wagon Lwów:

Przenica jednolita czerw. 26.75 — 27.00, pszenica zbiorowa czerwona 25.75 — 26.00, pszenica jednolita biała 27.25 — 27.50, pszenica zbiorowa biała 26.00 — 26.25.

Mąka pszenna razowa 0—95 proc. 31.25 — 31.75.

Inne kursy niezmienione.

Notatki

= Ulga dla sprzedających spirytus i napoje alkoholowe. Ukazało się rozporządzenie min. Skarbu o zwolnieniu niektórych zakładów detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych od opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży.

Rozporządzenie to zwolniło od opłat z tytułu sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych na rok 1938 zakłady sprzedaży napojów alkoholowych, znajdujące się w miejscowościach, liczących do 3000 mieszkańców włącznie.

= Jakie podatki płatne są jeszcze w styczniu. 1) Do dnia 25 stycznia zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1937 r. — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe od I—V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia.

2) Do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ub. kwartale (październik, listopad, grudzień 1937 r.) — przez płatników nie wymienionych wyżej p. 1), a prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w styczniu 1938 r.

Wiadomości bieżące

19 stycznia	Środa
	Henryka
	Jutro: Fabiana
	Wschód słońca 7·35
	Zachód „ 15·59

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Staroświecka idylla" — abonament 11.

Czwartek, dnia 20 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ignacy Friedman — koncert fortepianowy.

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Poławiacze pereł".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone — abonament 10.

Czwartek, 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone — abonament 10.

Piątek, dnia 21 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — ceny zniżone — abonament 10.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Z miłości dla Ciebie".
ATLANTIC: „Towarzysze broni" (La grande illusion).
CASINO: „Życie ulicy" z Luizą Rainer.
CHIMERA: „Burzliwa młodość" (Wallace Beery i Lionel Barymore).
EUROPA: „Jej największy błąd" (z Paulą Wesely).
GLORIA: „Barbara Radziwiłłówna" oraz „Zmiana warty".
GRAŻYNA: „Róża" wed. Żeromskiego, oraz dodatki.
KOPERNIK: „Książę i żebrak".
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Zielony sygnał".
MUZA: „Ziemia błogosławiona".
PALACE: Premiera — Zarah Leander.
PAX: „Piętro wyżej" z Bodo i Grossówną.
RAJ: „Czar cyganerii" z J. Kiepurą i Martą Eggerth.
RIALTO: „Zabronione szczęście" z Merle Oberon.
STYLOWY: „Trójka hultajska" i rewia.
ŚWIT: „Detektyw z Honolulu" i „Czarny Anioł".
TON: „Promienie zagłady".
UCIECHA: „Walka z sobowtórem" i rewia.

FOTOPLASTIKON, — pl. Mariacki 5. „BARCELONA".

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— OPERA — TEATR WIELKI. „Poławiacze pereł", romantyczna opera Bizeta, dana będzie w piątek 21 b. m. w obsadzie najlepszych solistów. Rolę Leily śpiewa p. Karwowska, przepiękny sopran liryczny. Jako Nadir wystąpi p. Popławski, popularny śpiewak polski, Zurgę śpiewa p. Mossakowski, świetny baryton i ulubieniec Lwowa. Operę prowadzi dyr. Lehrer, reżys. Ułuchanow. Kierownictwo opery, pragnąc zadość uczynić życzeniom publiczności, rozpoczyna przedstawienie o 7.30.

Bilety w kasie Teatru i w Orbisie, pl. Mariacki 5.

— **TEATR WIELKI** dziś wiecz. daje powtórzenie, niezwykle interesującej nowości repertuaru, poruszającą współczesny problem trójkąta małżeńskiego, komedii „Staroświecka idylla" w obsadzie: Ankwicz-Szyjkowska, Zielińska, Żmijewska, Borowski, Guttner, Ostoja-Staszewski, Szymański, Nawrocki, Nieprzewski, w reż. Szletyńskiego, w oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Od dnia dzisiejszego na przedstawienia ważny abon. 11.

— **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś dziś i jutro w czwartek wieczorem, na przedstawieniach po cenach zniżonych, daje powtórzenie świetnej współczesnej komedii „W perfumerii" w obsadzie: Górska, Kipeniówna, Paszkowska, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Przystawski. Abon. 10.

— **IGNACY FRIEDMAN** światowej sławy pianista, wystąpi tylko raz w Teatrze W. w czwartek o 8 wiecz. z mistrzowskim koncertem. Zapowiedz rewelacyjnego koncertu zainteresowała cały muzyczny Lwów, to też z pewnością sala koncertu będzie wypełniona wielbicielami talentu wielkiego artysty. Bilety do nabycia w kasach przedsprzedaży oraz w składzie nut Seyfartha. Abonenci miejsc i odnajemcy lóż mogą korzystać z 30 proc. zniżki.

75-TA ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO prócz oficjalnej akademii, która odbędzie się na lwowskim ratuszu w sobotę wieczorem, zostanie uczczone przez Teatry popularną akademią 22 b. m. popołudniu o godzinie 3.30. Zostanie odegrana St. Wyspiańskiego pieśń z 1863 roku „Warszawianka" oraz A. Fredry „Świeczka zgasła". Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie dra Władysława Garbicza. Ceny biletów wynoszą zaledwie po gr. 50 na wszystkie miejsca parterowe oraz po gr. 80 za miejsca w lożach.

— **NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻONYCH** wypełnią cieszącą się nadzwyczajną frekwencją widzów: w Teatrze W. operetka „Sissy" — w Teatrze R. komedia „W perfumerii". Ważne abon.

— **„DOMEK Z KART"**, pełna uroku, sentymentu, przepięknych melodii, brawurowego humoru, muzyczna komedia wiedeńskiego kompozytora Granichstaedtena, będzie najbliższą premierą Teatru Rozmaitości w inscenizacji J. Warneckiego, w efektownej oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego.

— **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZYKI** urządza 26 b. m. w Teatrze Rozmaitości Inauguracyjny wieczór ku czci K. Szymanowskiego z udziałem St. Korwin-Szymanowskiej, M. Marko i prof. Steinbergera. Szczegóły w afiszach. Członkowie Towarzystwa mają wstęp bezpłatny.

— **„SETNA ROCZNICA URODZIN JANA LAMA".** 20 b. m. o 19 Rozgł. Lwowska nadaje audycję ogólnopolską ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin J. Lama. — Jan Lam znakomity publicysta, dziennikarz i literat, a przede wszystkim autor swoistych, pełne wnikliwej obserwacji i ciętych aluzji „kronik", którymi zasilał przez długie lata łamy dzienników lwowskich, zawarł w nich cały niemal obraz Lwowa tej epoki. W audycji czwartkowej zapowiedziana została prelekcja doc. Dr M. Piszczkowskiego, wyjątki z kronik Lama, które odczyta artysta dramatyczny J. Machalski, oraz produkcja chóru „Bard", który wykona kompozycje do słów Lama.

— **A. HERMELIN W KONC. CHOPINOWSKIM.** 19 b. m. o 21 P. R. nadaje tradycyjny konc. chopinowski. Odtwórcą dzieł Chopina będzie pianista A. Hermelin, który wykona cztery Ballady, dwa Mazurki: — a-moll op. 17 i h-moll op. 30.

— **POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE** we Lwowie zawiadamia, że 19 b. m. o 18.30 w sali P. T. P. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. Prof. inż. G. Sokolnickiego p. t.: „Naturalne drogi rozwojowe elektryfikacji". Goście wprowadzeni przez członków i studenci W. Ucz. mile widziani.

— **ZEBRANIE NAUKOWE** Oddziału Lw. Polskiego Tow. Historycznego odbędzie się w piątek 21 b. m. o 18 w Zakł. Historii Polski U. J. K. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym: dr E. Maleczyńska: Melsztyńscy i Odrowąże na Ziemi Czerwieńskiej w XV w.

— **POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE** Oddz. Lwów, ul. Akademicka zawiadamia, że 19 b. m. o 19.30 urządza Herbatkę Towarzyską, w czasie której zostanie wyświetlony film prof. Lenkiewicza „Święta na Ruszczynie". Goście mile widziani.

— **KOŁO T. S. L. IM. J. MĄCZKI** rozwijając swą działalność oświatowo społeczną i pragnąc pozyskać ludzi jak najbardziej chętnych do pracy, przystąpiło do organizacji Członków. Dzięki wybitnemu poczuciu narodowemu i głębokiemu zrozumieniu zadań, do Koła zgłosiło przystąpienie około 300 osób ze sfer kolejowych na terenie Okr. Dyrekcji Kolej. we Lwowie. Na odbytym 10 b. m. zebraniu informacyjnym, uchwalono jak najusilniej popierać działalność Koła tak finansowo, jakoteż o ile czas i zajęcia zawodowe pozwolą — współpracą czynną.

— **KURS PEDAGOGICZNY** dla kandydatów do egzaminu dla nauczycieli szkół średnich, odbywać się będzie w bież. roku szkolnym od 20. I. do 20. V. 1938 i będzie obejmował wszystkie przedmioty ogólne, wchodzące w zakres egzaminu pedag. pedagogikę, dydaktykę ogólną, psychologię pedag., historię wychowania, higienę szkolną, programy szkolne, organizację szkolnictwa oraz dydaktyki szczegółowe tych przedmiotów, które będą na Kursie reprezentowane przez conajmniej 5 uczestników. Informacje i zgłoszenia: sekretariat Zespołów Pracy Szkolnej, Lwów, Bourlarda 5, parter, codziennie od 16 do 18.

— **ZARZĄD VI. OKR. LW. ZW. OFICERÓW W. P. W ST. SP.** we Lwowie, Piekarska 28 I. p., zaprasza wszystkich kolegów zrzeszonych i niezrzeszonych 1) na zebranie informacyjne 21 b. m. w lokalu Związku o 18, na którym zostanie omówionych wiele spraw aktualnych; 2) na opłatek 29 b. m. w lokalu Związku (sobota) o 11 (zgłoszenia przyjmuje sekretariat); 3) Zarazem przypomina P. Kolegom, że opłaty na pomoc zimową należy uiszczać w miejscowych Kom. Obyw. Pomocy Zimowej Bezrobotnym, od emerytury według norm ogólnie przyjętych.

— **W CZYTELNI KATOLICKIEJ,** Piekarska 28, I. p., wygłosi 20 b. m. o 19-tej T. J. Nowakowski odczyt: „Przez trzy oceany świata", wrażenia uczestnika Dywizji Syberyjskiej, ilustrowany licznymi przezroczami. Wstęp wolny dla Członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

— **LIGA OCHRONY ZWIERZĄT** we Lwowie, przeniosła swoje biuro do nowego lokalu przy ul. Zyblikiewicza 5a, gdzie też otworzona zostanie nowocześnie urządzona „Przychodnia weterynaryjna dla małych zwierząt", czynna w dnie zwykłe od 18 do 19-tej pod fachowym kierunkiem lekarza weteryn. Opłaty za zabiegi nader umiarkowane, a dla członków Ligi zniżone.

— **EWIDENCJA ODZNAKI „ORLĄT"** na mocy zezwolenia władz, rozpoczęła swe czynności. Celem tej instytucji jest uporządkowanie spraw, związanych z Odznaką. Wszelkie pisma kierować pod adresem: Ewidencja Odznaki Orląt, Lwów, Szopena 5, I. p.

— **IZBA PRZEM.-HANDLOWA** we Lwowie, rozpisała konkurs na afisz propagandowy XVIII Targów Wschodnich (3—13-go IX. 1938). Osoby zainteresowane otrzymają szczegóły wzięcia udziału w konkursie w Biurze Targów Wsch., Bourlarda 5, I. p. — (godz. 9—14). — Termin nadsyłania projektów upływa z dniem 5 II. b. r. godzina 12-ta.

Młodzi chłopcy - włamywaczami

(a). Z magazynu naczyń aptecznych mgr. M. Tennenbauma w oficynach kamienicy nr. 18 w Rynku, od dłuższego czasu wśród niewyjaśnionych okoliczności ginęły rozmaite naczynia szklane znacznej nieraz wartości. Przez czas dłuższy starano się wpaść na ślad złodziei, zabiegi jednak nie osiągały wyniku. Gdy w ostatnim czasie kradzieże te systematycznie powtarzały się, zarządzono w magazynie stałe dyżury celem ujęcia sprawców.

W dniu wczorajszym około godz. 8-mej wieczorem zgrzytnął nagle klucz w drzwiach i do magazynu wślizgnęło się trzech chłopaków, którzy rzucili się zaraz do zabierania naczyń, lecz w tej chwili jakby deus ex machina wyrósł przed nimi dozorca, który wszystkich trzech przytrzymał i odstawił do komisariatu policyjnego.

Przytrzymani zostali na gorącym uczynku włamania: Stanisław Maksymowicz (ul. Blacharska 12), Jan Jaworski (ul. Helanka 21) i Mieczysław Łesków (ul. Blacharska 12).

Przeprowadzona w mieszkaniu Michaliny Łesków rewizja wykryła dużą ilość naczyń aptekarskich, pochodzących z powyższych włamań. Wszyscy trzej sprawcy zostali przytrzymani.

Strajk okupacyjny w Banku Kupieckim

(a). W Banku Spółdzielni dla drobnych kupców (ul. Legionów 27) wybuchł w dniu wczorajszym przedpołudniem strajk okupacyjny, w którym bierze udział czterech urzędników w tym banczku zajętych.

Wypadki na terenie lwowskiego województwa

(a). Krwawe zajście rozegrało się onegdaj w czasie zabawy w mieszkaniu Eustachy Kosowej w Łubnie, w pow. brzozowskim. Wśród uczestników zabawy, zjawił się znany w tej wsi awanturnik Leon Zaczek, który w pewnej chwili począł grozić zebranym na zabawie dużym nożem. Synowie gospodyni, w której domu od bywała się zabawa, Michał i Paweł, usiłowali awanturnika uspokoić, nie osiągnęli jednak zamierzonego celu, przeciwnie, nawet wzbudzili w nim jeszcze większy tupet. Gdy z kolei Zaczek napadł na obu braci, ci schronili się do sąsiedniej izby, a gdy napastnik podążył za nimi i nożem zaatakował Pawła Kosa, ten w obronie własnej, ujął siekierę i ugodził nią Zaczka w głowę. Ciężko rannego Zaczka przewieziono do szpitala.

Na tle porachunków osobistych w Krasnej, koło Krosna, 23-letni Andrzej Lewczak, strzelił na drodze do Teodora Kubary, którego zranił ciężko w prawy bok. Skutkiem odniesionej rany Kubasa w niedługim czasie później zakończył życie. Sprawca został przytrzymany.

Na polu wsi Leszczewki, w powiecie dobromilskim, znaleziono w dniu wczorajszym zwłoki nałogowego alkoholika, Jana Horbowego, który zmarł skutkiem zatrucia alkoholem. W kieszeni denata tkwiła flaszeczka z nieznaczną pozostałością 95 proc. spirytusu.

Fałszywa przysięga źródłem dochodu

(—) Zmarła niedawno ś. p. Tekla Bourget, pozostawiła po sobie kamienicę i sporo grosza. Gdy jej spadkobierczyni zgłosiła się po spadek, dowiedziała się, że testatorka przekazała cały majątek swemu siostrzeńcowi w obecności kilku osób, które stwierdziły to przysięgą.

Pokrzywdzona zwróciła się ze skargą do sądu. Dochodzenia dały sensacyjny wynik stwierdzono bowiem, że zeznania tych świadków były fałszywe, a nadto, że są zawodowi krzywoprzysięzcy, którzy w rozmaitych proresach, składają za pieniądze fałszywe zeznania.

W związku z tą sprawą aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności b. egzekutora skarbowego Kazimierza Pankiewicza z Rudna, maszynistę Franciszka Kowala, Stefanię Kowalową, K. Ciepka, Jana Bolibczuka i kilka innych osób. Wygotowano przeciw nim akt oskarżenia.

SPŁOSZONE KONIE SZERZYŁY POPŁOCH NA UL. HALICKIEJ

(a). W dniu wczorajszym około godziny 6-tej wieczorem spłoszyły się konie i z wozem rzeźnickim szybkim pędem wpadły w ul. Halicką, szerząc nieopisany popłoch wśród przechodniów. Woźnica Józef Dziakiewicz (ul. Żółkiewska 119) dokładał starań, aby spłoszone konie powstrzymać, ale zabiegi jego nie odniosły wyniku. Spłoszone konie gnały dalej i wpadły na samochód Józefa Rottera (ul. Potockiego 94) i lekko go uszkodziły. — Szczęściem wypadku w ludziach nie było.

— P. O. W. LWÓW W SZKOLE WIEJSKIEJ W MIŁOSZOWICACH. Piękną uroczystość obchodziły Miłoszowice, wieś pow. lwowskiego, 16 b. m. Lwowskie Koło Peowiaków, które objęło swą akcją opiekuńczą szkołę powszechną w Miłoszowicach, wspólnie z miejscowym społeczeństwem urządziło opłatek i gwiazdkę dla dzieci. Podkreślić należy wytężoną pracę kierownika szkoły p. Chyby wraz z małżonką, współudział w uroczystości inspektora szkolnego pow. p. Furmankiewicza, oraz komendanta Strzelca.

Na program uroczystości złożyły się Jasełka, odegrane przez dziatwę szkolną, oraz przyjęcie, przygotowane z wielkim nakładem pracy przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich z przewodn. M. Choroszową na czele. Zespół amatorski pod kier. pp. Chybów, znakomicie wywiązał się ze swego zadania. Miłoszowice naogół okazują wielką przedsiębiorczość w organizowaniu imprez o charakterze ludowym, gdyż zespół kolędników pod kier. prez. Koła T. S. L. p. Dereniewskiego, zdołał swymi występami zebrać kwotę 350 zł. na budowę rzym. kat. kaplicy w Miłoszowicach.

Liczne przemówienia ożywiły podniosły nastrój uroczystości. Na powitanie przemówił p. kier. Chyba, któremu w imieniu wojska i P. O. W. odpowiedział chor. F. Grek, podkreślając wzajemny stosunek siły zbrojnej państwa oraz wsi i chłopa. Podczas przyjęcia witali gości p. M. Chorosza i p. Dereniewski imieniem gospodarzy i Koła T. S. L., po czym ze strony gości przemawiali red. Wolska i ob. Dziedzic, wyrażając doniosłość akcji konsolidacyjnej społeczeństwa, oraz stanowisko niepodległościowców wobec wsi. Red. Wolska nawoływała do wzmożenia tempa organizacyjnego w Miłoszowicach, zwracając uwagę zebranego społeczeństwa na szczególną wagę zorganizowania młodzieży wiejskiej pod sztandarami Młodej Wsi, które to zorganizowanie zostało postanowione. Na zakończenie insp. szkolny p. Furmankiewicz, w przemówieniu przypomniał obowiązek przestrzegania czystości mowy polskiej i usilnej pracy kulturalnej. Następnie rozdano dziatwie upominki gwiazdkowe, dary Koła Peowiaków. Kilkoro uboższej dziatwy, otrzymało płaszcze i obuwie, a wszystkie zostały obdzielone cukierkami i podręcznikami szkolnymi, z daru insp. Furmankiewicza otrzymały książeczki do nabożeństwa. Peowiacy ofiarowali biblioteczkę w liczbie 55 egz., 2 komplety tablic pomocy naukowych, mapy, i włóczkę do nauki robót na drutach, oraz bibliotekę dla dorosłych, złożoną z 55 książek, pochodzących z daru: członków Koła, Państw. Wyd. Książek Szkolnych we Lwowie, Poczt. Przysp. Wojskow. i Lwowskiej Izby Rolniczej. Wśród chóralnego śpiewu kolęd, w podniosłym nastroju, zakończono uroczystość.

— POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE Oddz. Lwów, ul. Akademicka zawiadamia, że 19 b. m. o 19.30 urządza Herbatkę Towarzyską, w czasie której zostanie wyświetlony film prof. Lenkiewicza „Święta na Ruszczynie". Goście mile widziani.

— RODZINA WOJSKOWA Koło Lwów, składa serdeczne podziękowanie znanemu przemysłowcowi p. J. Nowakowi oraz firmie Hazet za hojne dary na Gwiazdkę dla Ochronki R. W. w Hołosku. Na tej drodze składamy również bardzo gorące podziękowanie uczennicom Gimn. Kr. Jadwigi i Liceum pedagogicznego za uszycie fartuszków dla 60 dzieci z Ochronki.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Lipowski Mieczysław, dyrektor — Warszawa, Niezabitowska Maria, wł. dóbr — Tarnawatka, Dr Müller Ludwik, przemysłowiec — Jena (Niemcy), Klawe Janusz, kupiec — Warszawa, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Makarowski Marian, inż. — Warszawa, Wampetich Karol, wł. dóbr — Budapeszt, Wojcicki Stanisław, inż. — Grybów, Hr. Tarnowska Wanda, wł. dóbr — Dukla, — Jasieński Włodzimierz, przemysłowiec — Kobylanka, Horowitz Ludwik, urzędnik — Gdynia, Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa, Pasternak Józef, dyr. dóbr — Tarnopol, Kostkiewicz Stanisław, rotmistrz — Grodno, Wojna-Orlewicz Marian, student — Zakopane, Czapnik Michał, przemysłowiec — Warszawa, Hofman Fabian, kupiec — Bielsko, Lauterbach Eugenia, pryw. — Kraków, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Dąbrowska Maria, literatka — Warszawa, Browne Sallie, nauczycielka — Warszawa, Dr Wojakiewicz Kazimierz, wł. dóbr — Radruż, Richter Bolesław, dyr. — Warszawa, Balabanowa Gizela, pryw. — Warszawa, Piątkowski Tadeusz, kapt. — Słonim, Szeroszewska Berta, pryw. — Warszawa, Babiarska Anna, pryw. — Warszawa, Gibiańska Ewa, pryw. — Łódź, Szulgina Aleksander, urzędnik — Krzemieniec, Koziarski Władysław, właść. dóbr — Kurhany, Dr Burdowicz Roman, adwokat — Borszczów, Haller Marian, właść. dóbr — Gorzychowa, Dr Weiss Sigfried, adwokat — Czerniowce, Azbukin Eugeniusz, rotm. — Kowel, Stetkiewicz Stanisław, insp. adm. — Warszawa, Monitz Emilia, pryw. — Warszawa, Chodorowski Jan, urzędnik — Warszawa, Kapelner Adolf, kupiec — Warszawa, Faustowa Róża pryw. — Łódź, Szajnik Michał, przemysłowiec — Bydgoszcz, Starzewski Michał, adwokat — Łuck.

Ile płacą emeryci na Pomoc Zimową?

Ponieważ emeryci nie otrzymali imiennych wezwań do świadczeń na Pomoc Zimową, obowiązani są sami do obliczenia wysokości tej daniny i uiszczenia jej w MKKO. na konto nr. 1.200. Mogą oni płacić świadczenia w miarze daniny od lokali, albo też od dochodu niefundowanego czyli w kategorii osób pozostających w stosunku służbowym, co zależy od ich własnego uznania.

Świadczenia od lokali są następujące: Od 2 izb po 0.25 zł. miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy, od 3 izb po 1 zł., od 4 izb po 1.25 zł., od 5 izb po 2.50 zł., od 6 i więcej po 3.50 zł. od izby za każdy miesiąc.

Danina od dochodu niefundowanego wynosi: do 160 zł. (netto) 0.20 zł., od 161 do 300 zł. 1/4 proc., od 301 do 600 zł. 1/2 proc., od 601 do 800 zł. 1 proc., od 801 do 1.200 zł. 1.5 proc., od 1.201 do 2.500 zł. 2 proc., od 2.501 wzwyż 4 proc.

DANINA NA POMOC ZIMOWĄ OD WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I WOLNYCH ZAWODÓW

Osoby wykonujący wolne zawody (lekarze, adwokaci itp.) oraz właściciele realności i rentierzy opłacają na Pomoc Zimową podatek od miesięcznego dochodu netto (dochód rzeczywisty, pomniejszony o wartość państwowego podatku dochodowego) według następującej skali:

Od 160 do 300 zł. 1/2 proc., od 301 do 400 zł. 3/4 proc., od 401 do 600 zł. 1 proc., od 601 do 1.000 zł. 2 proc., od 1.001 do 2.000 zł. 2 i 1/2 proc., od 2.001 do 3.000 zł. 4 proc., od 3.001 do 5.000 5 proc., od 5.001 wzwyż 6 proc.

Świadczenia te płatne są jednorazowo lub w ciągu 5 miesięcy ratami.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Na rzecz Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy złożyli daninę. dr. Nowak-Przygodzki 50 zł., Kawiarnia „Roma" 100 zł., Izba Przem.-Handlowa we Lwowie 89.21 zł., Bank Związku Spółek Zarobkowych 600 zł., Finkelstein i Fehl 100 zł., Górniczo-Hutnicze Tow. Handlowe 90 zł., Firma Roman Kalczyński 100 zł., Emil Maczulski kino „Chimera" 50 zł., Lipa Schutzman 96.72 zł., Pracownicy Banku Naftowego 51.40 zł., W. Mańkowski i F. Harasim 42 zł.

Ukraińcy między sobą

(—) Sąd Grodzki we Lwowie rozpatrywał wczoraj sprawę komendanta ukraińskiego skautu „Łuh" dr Daszkiewicza, którego redaktor pisma „Ukraiski Wisty" Palijew oskarżył o zniesławienie. Daszkiewicz wystąpił bowiem na krajowym zjeździe Łuhu z zarzutem przeciw Palijewowi, iż uprawia robotę destrukcyjną w narodzie ukraińskim. Artykuł red. Palijewa w „Ukr. Wistiach" nazwał Daszkiewicz policyjnym doniesieniem, gdyż jest w nim mowa o wspomaganiu pieniężnym „Łuhów" przez osławionego w Europie Makohona. Oskarżony przyznał, że istotnie Makohon złożył jednorazowy datek na rzecz „Łuhu" na budowę boiska, a na rozprawie potwierdził użycie słów objętych aktem oskarżenia, ofiarowując dowód prawdy.

Sensacyjne były zeznania świadka dra Nazaruka, który opowiedział o napadzie dokonanym na niego przed kilku laty przez nieznanych ludzi. Świadek dowiedział się później od sprawcy napadu Kamińskiego, że napad spowodował dr Daszkiewicz.

Z powodu niejawienia się Kamińskiego rozprawę odroczono.

Wzrost wkładów w PKO

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O., która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjne, zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1937, zamykający się czystym zyskiem zł. 5,657.418.61.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł. 144,500.000.—, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólną sumę zł. 1,037.300 000. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 636 439 sztuk do 2.919.747 sztuk. Ogólny obrót wyniósł nienotowaną dotąd cyfrę 34,5 miliardów zł.

CZARNY DZIEŃ ZŁODZIEJSKI

(a). U progu tygodnia nie wiodło się złodziejom na tutejszym bruku. I tak aż z Prądnika Czerwonego zjechał na gościnne występy do Lwowa Piotr Lipiarz, który dokonał włamania do mieszkania N. Sobołtowej przy ulicy Sykstuskiej l. 27. Gdy wyszedł z mieszkania, położonego na III. p., natknął się na służącą, która zorientowawszy się w sytuacji, krzykiem usiłowała zaalarmować lokatorów. I wówczas złodziej z Prądnika Czerwonego okazał się świetnym akrobatą, skoczył bowiem z ganku III. p. na ganek II. p. i dalej na I. p., a stąd wyszedł na ulicę, gdzie wpadł w ręce posterunkowego, który przytrzymał uchodzącego z łupem złodzieja.

Na innym miejscu donosimy o włamaniu mieszkaniowym na szkodę adw. dra Michała Kreppla, gdzie złodzieje skradli dwa wartościowe futra damskie. Po dokonaniu kradzieży dwaj sprawcy z łupem przechodzili ulicą Szpitalną a zauważeni przez posterunkowego, rzucili się do ucieczki. Dzielny posterunkowy ścigał uchodzących i przytrzymał tego, który objuczony był futrami. Przytrzymany Mikołaj Hiptling odstawiony został do aresztów policyjnych. — Czarny poniedziałek mieli obaj włamywacze.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1938. — Od dnia 16 do dnia 22-go stycznia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mgr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57
2. Mgr. Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18
3. Mgr. A. Dorżawetza, — pl. Teodora 3.
4. Mgr M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14.
5. Mgr. S. Haya, ul. Kołłątaja 12.
6. Mgr. J. Kamiewskiego, Leona Sapiehy 15.
7. Mgr. J. Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4
8. Mgr. I. Laufera, — ul. Jagiellońska 12.
9. Mgr. W. Łazowskiego, 29. Listopada 75.
10. Mgr. R. Marguliesa, ul. Żółkiewska 82.
11. Mgr. A. Markowicza, Zyblikiewicza 50.
12. Mgr. P. Mikolascha, — ul. Kopernika 1.
13. Mgr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
14. Dra J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
15. Dra J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
16. Mgr. J. Reissowej, Zamarstynów, ulica Lwowska 43.
17. Mgr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
18. Mgr. S. Somersteina, — ul. Janowska 2.
19. Mgr. E. Sussmana, ulica Kurkowa 1 5.
20. Mgr. O. Teneckiego, — ul. Zielona 33.
21. Mgr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
22. Mgr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
23. Mgr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Prezes Związku Apt. lw.: (mp.) Mgr. K. Kajetanowicz. — Prezes Izby Aptek.: (mp.) Mgr. A. Ehrbar. — Sekretarz Izby i Związku Apt. lw.: Mgr. E. Sussman.

GŁOSY PUBLICZNE

Czy na to nie ma rady?

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy następujący list z prośbą o zamieszczenie:

„Pomimo rozporządzenia Starostwa Grodzkiego o obowiązku zamiatania chodników przez dozorców kamienicznych, czystość trotuarów lwowskich pozostawia wiele do życzenia. Śnieg i błoto leżą na nich całymi dniami i tylko w samym śródmieściu dozorcy oczyszczają jak należy chodniki.

Podczas gołoledzi sam byłem świadkiem, jak ludzie na ulicy upadali, łamiąc ręce i nogi, gdyż nie wszyscy dozorcy przestrzegają obowiązku posypywania śliskich chodników piaskiem. St. Hr.

Lwowski konkurs dla nowych radiosłuchaczy

Kto chce otrzymać darmo ubranie, kurtkę, zegarek, koszyki na cukry platerowane, kupon na suknię, jedwabną kołdrę, materace, poduszkę, skrzypce, książki lub jedną z innych wartościowych nagród i uzyskać szanse zdobycia ogólnopolskiej premii w wysokości 1000 zł., niech weźmie udział w lwowskim konkursie dla nowych radiosłuchaczy. Konkurs dostępny jest dla wszystkich radioabonentów, zarejestrowanych w grudniu, styczniu lub lutym.

Należy treściwie odpowiedzieć na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem", podać nazwisko, imię, zawód i adres, numer zezwolenia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji i jej datę. Brak którejś z tych danych spowodować może wyłączenie z konkursu.

Odpowiedzi pod adresem: Polskie Radio, Lwów, Batorego 6, z napisem na kopercie „Konkurs dla nowych radiosłuchaczy". Konkurs organizowany jest przez Społ. Komitet Radiofonizacji Kraju w porozumieniu z P. R.

Wycieczka do Warszawy

Delegatura L. P. T. organizuje w sobotę 22 bm. tanią 2-dniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Warszawy, na „Uroczystości Rocznicy Powstania Styczniowego". Przejazd wygodni zapewniony w wagonach pullmanowskich z miejscami numerowanymi, zaś Tow. Wagonów Sypialnych doda do tego pociągu wagon restauracyjny.

Koszta przejazdu w obie strony wraz z opłatą przewodników po Warszawie wynoszą 15 zł. Karty kontrolne można nabywać do 20-tej 21 bm. w kasie biletowej PKP, Krasickich 5, w Biurach Podróży „Orbis" oraz w Wagons Lits Cook.

Odjazd wycieczki ze Lwowa 22 bm. o 21.35, zaś z Warszawy 24 bm. o 21.30 z dworca Warszawa Główna.

Ze srebrnego ekranu

„Z miłości dla Ciebie"

(„Apollo")

Ładny film wiedeński, z gatunku sentymentalnych. Bardzo piękna Kamilla Horn wydaje się jak stworzona do pozowania artyście do obrazu Madonny. Niestety, obraz, który miał być zawieszony w kaplicy klasztornej z przyczyny powikłań sercowych między piękną modelką a malarzem, nie został ukończony. Obdarzony fenomenalnym głosem malarz (słynny śpiewak węgierski Jarosław Swed) pociesza się po zawodzie miłosnym świetną karierą artystyczną. Spotkanie śpiewaka z zamężną już jego wielką miłością, staje się powodem dramatu.

Jarosław Swed obdarzony głębokim barytonem śpiewa porywająco. Dużą atrakcją filmu są zdjęcia z uroczego Budapesztu. (O).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Halka“, Grażyna: „Yoshiwara“, Palace: „Książątko“.
BRZOZÓW. Goplana: „Niezwyciężony Robinson“, Barcelona i wystawa światowa, Sokół: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje“, „Pan redaktor szaleje“.
BUCZACZ. Palace: „Ich troje“.
DROHOBYCZ. Wanda: „Znachor“, Sztuka: „Nie wierz mężczyźnie“.
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Więzień królewski“, Palace: „Zielona bogini“, Sokół: „Lekkoduch“.
KOŁOMYJA. Mars: „Od wtorku do czwartku“, Gwiazda: „Diable wybrzeże“.
NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor“, Wieдza: „Yosziwara“.
PRZEMYŚL. Apollo: „Narodziny gwiazdy“, Casino: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje“, Muza: „Zaczęło się w pociągu“, Olimpia: „Ich stu ona jedna“, Fotoplastikon: Heidelberg.
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Ucieczka Tarzana“, Sokół: „Kapitan Taylor“.
SAMBOR. Ojczyzna: „Siódme niebo“. — Teatr: „Szopka samborska“.
STANISŁAWÓW. Casino: „Halka“, Ton: „Książę i żebrak“, Olimpia: „Pan redaktor szaleje“, Warszawa: „Ich stu a ona jedna“, Urania: „Więzień królewski“.
ZŁOCZÓW. Sokół: „Czarny Hrabia“, Palace: „W sidłach wywiadu“.

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:
19. I. STANISŁAWÓW: wiecz. Tempo, Tempo.
CZORTKÓW: pop. Pan Jowialski, wiecz Hau Hau.
20. I. NADWÓRNA: pop. Romeo i Julia, wiecz. Tempo, Tempo.
Husiatyn: wiecz. Hau, Hau.

Ze Złoczowa

(aw) SCHWYTANIE GROŹNEGO BANDYTY. Pisaliśmy już o rozbojach i morderstwach zbiegłego dwukrotnie z więzienia J. Głowiaka, który został zabity podczas obławy policyjnej. Obecnie udało się policji schwytać spólnika Głowiaka, M. Gołębiowskiego.

(aw) ZASTĘPCA SOŁTYSA ZŁODZIEJEM. U ogniomistrza W. P. Doroza na Bleniowie dokonano ubiegłej nocy kradzieży. Złodziejem okazał się zast. sołtysa i opiekun wdów i sierót J. Łabieński, który będzie odpowiadał przed Sądem.

Z Kołomyi

RODZINA WOJSKOWA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH. Z ramienia Miejskiego Kom. Opieki nad Dzieckiem — Koło Rodziny Wojskowej przy miejscowym pułku uruchomiło przed kilkoma dniami dożywianie biednej dziatwy ze szkół powszechnych. Każdego dnia dzieci otrzymują ciepłe obiady. Według otrzymanych informacyj dożywianie to potrwa do końca kwietnia. Do dnia dzisiejszego wydano już przeszło 300 legitymacyj, uprawniających do korzystania z obiadów. Paniom, które zadały sobie całkiem bezinteresownie tyle trudu i pracy, ażeby przyjść najbiedniejszej młodzieży z pomocą, należy się pełne uznanie.

Z Rawy Ruskiej

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ. Kom. Pom. Zimowej nie ustaje w swojej działalności dla biednych. W niedzielę znowu urządził uliczną zbiórkę, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw, to też dochód był bardzo pokaźny. Oprócz tego zbiera z okolicznych osiedli ziemniaki, zboże i t. d. Poza tym uruchomiono przy magistracie kuchnię polową, z której żywi się około 650 najbiedniejszych osób z miasta.

ZE SĄDU. Onegdaj przed sądem grodzkim stanęli Korostil T., Zykała J., Chruszcz St., Korostil St. oskarżeni o wybijanie szyb u Żydów, terrorozywanie ludności pracującej u Żydów oraz o wywieszenie odezwy antysemickiej na miejscu publicznym. Na 5 miesięcy więzienia skazany został tylko Korostil Teodor, jako główny i jedyny sprawca, wszystkich innych sąd uniewinnił.

Z Buczacza

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Ostatnio popełnił samobójstwo przez otrucie się M. Ehrlich. Przyczyną samobójstwa była zawiedziona miłość. Drugi wypadek zdarzył się na torze koło P. K. U., a mianowicie Marcin Grabowiecki postrzelił się w czoło, przywieziony do szpitala zakończył życie. Przyczyną desperackiego kroku było usunięcie z posady i złe stosunki rodzinne. (r. f.).

ZWŁOKI NOWORODKA. Ostatnio na drodze wiodącej do Barysza, przechodnie zauważyli zamarznięte zwłoki noworodka. Dotychczas nie zdołano ustalić pochodzenia dziecka. Policja prowadzi dochodzenia w celu ustalenia nazwiska matki i przyczyn okrucieństwa. (r. f.).

Ze Stryja

Znieważenie godła i głowy Państwa

Zarząd Czytelni „Proświty“ w Grabowcu urządził w Domu Ewangelickim zabawę. Ze sali w której się odbywała usunięto godło państwowe i wizerunki Prez. Mościckiego, jakoteż Marsz. Piłsudskiego, zawieszając je w garderobie pod wieszakami. Policja Państw. sporządziła w tej sprawie doniesienie do Starostwa przeciwko przewodniczącemu zarządu Czytelni „Proświty“, St. Tymczijowi.

PRZEWODNICY TURYSTYCZNI — NA TERENIE POW. STRYJSKIEGO. Starostwo pow. w Stryju ogłosiło przepisy, dotyczące przewodników turystycznych na terenie powiatu. Ogłoszono szczegółową taksę, dotyczącą pracy przewodnika z tym, że wycieczki młodzieży szkolnej posiadają specjalne zniżki.

Z Jarosławia

Echa „strajku chłopskiego“

Przed przemyskim Sądem Okr. na sesji wyjazdowej w Jarosławiu toczyła się rozprawa o zajścia w czasie „strajku rolnego“. Na ławie oskarżonych zasiedli: Turkowie J. i Julian, Chudzik J., Rogata J., Gilowski J. i Ćwik Wł. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym pochodzącym z Łowiec w pow. jarosławskim, wtargnięcie w czasie „strajku rolnego“ do mieszkania Żejmo Marii, — splondrowanie tegoż, zniszczenie urządzenia domu, i zabranie strzelby, rewolweru, prochu strzelniczego, śrutu, 2 zegarków, sztyletu, latarki elektrycznej i 97 zł. w gotówce. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, Sąd wydał wyrok, skazujący Turków na 5 lat więzienia, Ćwika Wł. na 2 lata, Gilowskiego J. i Rogatę na 18 miesięcy więzienia. W sprawie tej miał odpowiadać również Rostecki A. z Łowiec, sprawę jego jednak Sąd wyłączył, ponieważ Rostecki w przeddzień rozprawy zwariował. Przewodniczył s. s. o. Matyja, oskarżał prok. Kruczkowski, bronili adwokaci: Grossfeld, Hornik i Rager.

ZEBRANIE STOWARZYSZENIA BURSY POLSKIEJ. Na odbytym niedawno walnym zebraniu stowarzyszenia bursy im. Kopernika, po sprawozdaniu złożonym przez dyr. dra Nartowskiego W., wybrano nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący dr Nartowski, zastępca rejent Raś, skarbnik prof. Tenczarowski; członkowie zarządu: dr Albert, dr Dyszyński, dyr. Grabowski, prof. Nosowiczowa i dr Siara. Przewodniczącym Kom. Rewizyjnej wybrano mgra Wojciechowskiego, a członkami prof. Bryska i dyr. Kotsiana. (AB).

Z Leżajska

FABRYKA PERFUM SYNTETYCZNYCH. W Leżajsku na terenie Centr. Okr. Przem., powstaje fabryka perfum syntetycznych. Zadaniem fabryki będzie produkowanie olejków perfumeryjnych, które z czasem wyprą z polskiego rynku zagraniczne produkty.

Z Radymna

O usprawnienie komunikacji autobusowej

Kilkakrotnie już pisaliśmy o liniach autobusowych Jarosław—Radymno — Przemyśl — Jaworów, które nie są należycie obsługiwane. Obecnie poruszamy znowu tę sprawę na skutek prośby szerokich rzesz obywateli, w których interesie leży ta niezmiernie ważna sprawa. Linię Jarosław — Radymno — Przemyśl — Jaworów, obsługują dwa autobusy będące własnością p. S. Eisenberga, który mając na względzie jedynie własny interes, pomija zupełnie interes i dobro ogółu. Niejednokrotnie zdarzyło się w ostatnich czasach, że autobusy kursowały nie według rozkładu jazdy zatwierdzonego przez Województwo, lecz według dowolnie ułożonego przez p. Eisenberga, wskutek czego nikt nie wiedział, gdzie i o których porze odjeżdżają autobusy. Często również z polecenia p. Eisenberga autobusy zamiast na przepisaną w rozkła dzie jazdy turę, jeżdżą zupełnie gdzieindziej. Ponadto autobusy jeżdżą stale przeładowane i tak wóz rejestrowany na 20 osób zabiera nawet 30, co ze względu na bezpieczeństwo jest niedopuszczalne. Z tego bagatelizowania przez p. Eisenberga, przepisów o komunikacji autobusowej, władze odpowiednie wyciągnąć winny najdalej idące konsekwencje i doprowadzić do tego stanu, aby na tak ważnej linii, autobusy kursowały bez żadnego zarzutu, ku zadowoleniu ogółu obywateli.

Ze względu na wzmożony w ostatnich czasach na tej linii kilkakrotnie ruch pasażerski, w związku z budową C. O. P., władze kompetentne winne na tę linię udzielić więcej koncesji. (Bm).

Okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej
Województw Południ.-wsch. — fundują ścigacz morski

70 proc. naszego handlu międzynarodowego idzie drogą morską, a surowców zamorskich będziemy zawsze potrzebowali. Musimy rozbudować flotę handlową do takich rozmiarów, abyśmy potrafili cały import surowców obsłużyć własnymi statkami handlowymi.

Z rozbudową floty handlowej łączy się nieodzowna konieczność posiadania floty wojennej, odpowiadającej naszej mocarstwowości i misji dziejowej. Siła jej nie pozostaje w żadnym stosunku do wielkości posiadanego wybrzeża.

O silnej flocie morskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu winny pamiętać rząd i nasze ciała ustawodawcze i one to winny opracować pewien plan mniej szy lub większy rozbudowy floty wojennej, któryby był objęty budżetem państwowym. Nam członkom Ligi Morskiej i Kolonialnej, a także reszcie obywateli pozostaje rola czuwania, mobilizacja duchowa społeczeństwa polskiego dla tego celu, oraz przyczynienie się własnymi funduszami do powiększenia floty wojennej od dołu, czyli postaranie się o jednostki najmniejsze, które mogą być fundowane przez poszczególne województwa, jako że koszt ich wynosi około 600 000 zł. Mowa tu o ścigaczach morskich, które są bardzo groźne nawet dla największych jednostek bojowych nieprzyjaciela, ponieważ dzięki obrotności i szybkości — trudne do trafienia dla artylerii, zapewniają nie tylko obronę posiadanego wybrzeża morskiego, lecz nadto gwarantować mogą należyty konwój statków handlowych.

Jak Polska długa i szeroka odzywają się głosy Oddziałów, Obwodów i Okręgów LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ nawołujące do fundowania wspomnianych ścigaczy. I nasze ziemie południ. - wschodnie, a zwłaszcza zbiorowy żołnierz i kawaler „Virtuti Militari“ miasto Lwów, który już nawiązał kontakt z naszą dzielną flotą wojenną przez wręczenie łodzi podwodnej „Wilkowi“ swego herbu z krzyżem „Virtuti Militari“, nie pozostaną napewne w tyle. Z okazji rocznicy odzyskania wybrzeża morskiego, winni wszyscy dobrzy Polacy wstąpić do Ligi Morskiej i Kolonialnej jako członkowie czynni, a już napewne nie powinien znaleźć się nikt, ktoby nie złożył pewnej kwoty na sprawienie ścigacza wojennego. Ziemie południ.-wschodnie mogą na początek ofiarować floście wojennej ścigacz „Lwów“, a następ nie w miarę zebrania dalszych funduszów, dalsze ścigacze „Stanisławów“ i „Tarnopol“. Datki składać należy w miejscowych Oddziałach Ligi Morskiej i Kolonialnej na Fundusz Obrony Mor skiej, albo też na konto P. K. O. Nr. 4200 (Liga Morska i Kolonialna, Lwów, Podlewskiego 1, II. p.).

Niech dobrym prognostykiem dla zbożnej sprawy będzie potężna łódź podwodna „Orzeł“, która w sobotę 15. bm. spłynęła na fale morskie portu holenderskiego Vissingen, a która odtąd wzmocni polską straż na Bałtyku.

Z Przemyśla

Z życia O. Z. N.

Został założony sektor robotniczy O. Z. N., na którego czele stanął inż. Wochanka, zastępcą jest Hyś Stanisław. W związku z tym powołano do życia sekcję propagandową i kulturalno-oświatową.

SKAZANIE LUDOWCA. M. Sawa z Chłopic oskarżony o czynny opór post. P. P., w czasie śledztwa w sprawie strajku chłopskiego, został skazany przez tut. s. o. na 6 tygodni aresztu.

PROCES KOMUNISTÓW. Na najbliższej kadencji sądu przysięgłych będzie rozpatrywana sprawa pięciu komunistów: Wojtaszka, Strassera, Kammermana, Schiffera i Litwina oskarżonych o działalność wywrotową.

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWA. Na Zasaniu powstała fabryka przetworów chemicznych i wyrobów kosmetycznych „Mabi“. W ubiegłym tygodniu bawili w Przemyślu reprezentanci wielkiego przemysłu, którzy badali warunki terenowe pod budowę większych zakładów przemysłowych. Zakłady te stanąćby miały na peryferiach miasta.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

ZMIANA OPAKOWANIA PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM“

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin — z Kogutkiem“, że chcąc Im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, — stopniowo wprowadzamy proszki te

w nowym opakowaniu — w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i **nowe** — w torebkach.

Uprzejmie prosimy o odnoszenie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż skład proszków **nie uległ zmianie**. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin — z Kogutkiem“, będą wytwarzane **tylko w higienicznych torebkach.**

Mokotowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
A. GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc.
2608 Warszawa-12, ul. Belgijska 7.



WYTWÓRNIA FORTEPIANÓW PIANIN, FISHARMONIJ
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23
Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach **najniższych.** 2548

FORTEPIANY, PIANINA



pierwszorzędne, nowe oraz okazyjne.
Dogodne warunki.
NOWACKI
Lwów, Piłsudskiego 17
Telefon 235-21 6989

TOWARY BŁAWATNE
WEŁNY, PŁÓTNA I POŚCIEL poleca
MARIAN MLEKO
LWÓW, PL. BILCZEWSKIEGO Tel. 224-75
(obok Apteki Łazowskiego)
Ceny najniższe 2537 Ceny najniższe

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, **Kołłątaja 5** w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.



„CHODORÓW“

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

podaje do wiadomości swoich Akcjonariuszów, że wypłatę uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Spółki w dniu 30 listopada 1937 r. dywidendy za rok 1936/37, a mianowicie po zł. 6·— za każdy kupon oznaczony numerem 17 od akcyj „Chodorów“ I. i II. emisji, uskuteczniać będzie począwszy od dnia 1 lutego 1938 r. **POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY S. A. we Lwowie, ul. Jagiellońska 2,** według dotychczasowych zasad.

Chodorów, dnia 11 stycznia 1938 r.

Przedruki nie będą honorowane. 3001

R Ó Ż N E

WSZELKIE
przeróbki także dziecinną garderobę i bieliznę wykonuje po najniższej cenie. — Sakramentek 4, oficyny, drzwi 5. 8395

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 8455

BEZPŁATNIE
udzielamy **informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I.** 616

Czytajcie „Dziennik Polski“

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

WDOWA
lat 40, Polka, matka akademika, wykształcenie średnie, duża rutyna w prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, bezwzględnie uczciwa, poszukuje jakiejkolwiek posady, wymagania b. skromne. Łas. listy W. S. Krasne k. Lwowa, ul. Kolejowa Nr. 25, pow. Złoczów.

K U P N O

TOKARKĘ
do metali, rozmiar najchętniej 1 metr do 1,20, kupię. W. Regenbogen — niklarnia Zbaraż. 8442

Nr. TW. 10369/9243/25122

Obwieszczenie o licytacji

3. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 stycznia 1938 r. o godzinie 12-tej w lokalu Turkowskiego Karola we Lwowie ul. Nabielaka 18 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji następujących ruchomości, celem uregulowania zaległości Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, a to: kredensu pokojowego z płytą marmurową, szafy oszklonej jasnej, sofy dużej krytej pluszem, biurka jasnego jasionowego, lustra dużego z podstawą, pulpitu dębowego, maszyny do szycia Singera i umywalni z płytą marmurową oszacowanych na ogólną kwotę 800 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed licytacją.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
3002 **G. Brokl**

S P R Z E D A Ż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PÓŁROCZNY WILCZUR,
czystej rasy, do sprzedania, Kluszyńska pięć dozorca.

FOTEL WÓZEK
nowy, dla chorej osoby, sprzedam 150 zł., ul. Zamarstynowska 168. 8452



SKLEP
delikatesowy i z nabiałem, sprzedam. Wiadomość, Łyczaków 71. 8443

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane **najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia**
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

OKAZYJNIE
do sprzedania kasa ogniotrwała dwuskrzydłowa, — pompa studniowa elektrycznie poruszana — winda ciężarowa — elektrycznie poruszana, dwie kadzie dębowe razem pojemności 20.000 litrów. Oglądać we firmie Menor, Lwów, Żółkiewska 110, od godziny 11 do 3-ciej.

FORTEPIAN
prawie nowy Förstera — angielska mechanika okazyjnie sprzedam — Rynek dziewięć Kubessowa. 8458

145 SĄŻNI
dom 20 tysięcy, 125 sążni 15 Podwale 9/6, lewy dzwonek.

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16

6. Urząd Skarbowy we Lwowie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (D. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 6. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28-go stycznia 1938 roku o godzinie 10.30, odbędzie się licytacja w Fabryce Mydła JUNO I. we Lwowie, przy ulicy Panieńskiej l. 8, następujących ruchomości:

1) biurka dębowe jasne . . .	2 szt	30 zł
2) stoły dębowe jasne . . .	2 szt	20 zł
3) etażerki jasne	2 szt	15 zł
4) krzesła gięte jasne . . .	5 szt	10 zł
5) kasa ogniotrwała Werthei. Wien .	1 szt	50 zł
6) szafa sosnowa	1 szt	15 zł
7) maszyna do pisania Underwood .	1 szt	50 zł
8) motor firmy Ganz 16 1/2 l. . .	1 szt	1.000 zł
9) motor May	1 szt	100 zł
10) maszyny komplet t. j. walcówka o 3 walcach Potalenza i heblarki .	1 szt	2.000 zł
11) prasy nożne i ręczne . . .	3 szt	750 zł
12) maszyna do krajania mydła . .	1 szt	30 zł
13) heblarka gliczy nowa . . .	1 szt	100 zł
14) maszyna do mieszania mydła do golenia	1 szt	150 zł
15) aparat do napełniania tubek .	1 szt	50 zł
16) młynek do pudru . . .	1 szt	50 zł
17) wąż gumowy	30 szt	150 zł
18) stół duży sosnowy . . .	1 szt	20 zł
19) waga 500 kg	1 szt	50 zł
20) zegar motorowy do pędu . .	1 szt	30 zł
21) mydła pół fabrykatu w kotłowni .	200 kg	500 zł
22) woda kolońska z 2 magaz. . .	200 ltr	800 zł
23) mydła toaletowe z dwóch magazyn.	500 kg	1.100 zł
24) mydło do golenia w mag. bez napisu	50 kg	50 zł

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Dr Gustaw BRUCHNALSKI
b. st. asyst. klin. stomat. U. J. K. 8456
przeprowadził się z ul. Romanowicza 7 — **na ulicę ZYBLIKIEWICZA 5/I. tel. 269-10, gdzie ordynuje**

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, odnowione, zaraz tanio do wynajęcia, Potockiego 54. Wiadomość dozorca. 8451

POKÓJ
komfortowy umeblowany solidnym panom. Strzemię 7. m. 5. godz. 14—17. 8357

POKÓJ
ładnie umeblowany, komfortowy, wynajmę. — Utrzymanie, bez. Piłsudskiego 3, m. 7. 8453

PIĘKNY POKÓJ
umeblowany, biuro, dwupokojowy. Pl. Bernardyński 14. 8362

TRZYPOKOJOWE,
czteropokojowe mieszkanie, tanio do wynajęcia. Potockiego 68. 8447

POKÓJ
jednoosobowy, słoneczny, tanio odnajmę, Chmielowskiego cztery, mieszkanie osiem. 8468

RACŁAWICKA DWA
koło parku, pełnokomfortowe, słoneczne nowe 2 i 3-pokojowe mieszkania do wynajęcia. 8459

TRZY POKOJE,
i kuchnia, pełny komfort, nowy dom, etażowe ogrzewanie, do wynajęcia, — ul. Tarnowskiego 29. 8460

DO WYNAJĘCIA
pokój komfortowy (przejściowy). Jabłonowskich l. 36 m. 10. Oglądać od 15—18 godz. 8462

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, ulica Ostrogskich cztery — do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telef. 202-18. 8463

GARSONIERA
dwupokojowa, komfortowa, do wynajęcia od lutego. Supińskiego 7 A. 8464

TRZYPOKOJOWE,
komfortowe mieszkanie, nowa kamienica zaraz do wynajęcia. Jacka 24 (boczna Jabłonowskich). 8450

DWUPOKOJOWE,
mieszkanie, komfortowe, oficyny, tanio do wynajęcia. Modrzejewskiej czternaście 8449

PIĘĆ POKOI,
naprawdę komfortowych, słonecznych we Lwowie i dwa pokoje (umeblowane) w Brzuchowicach, poszukuję. — Odpowiedzi: skrytka pocztowa Nr. 36, Lwów, dla dyrektora. 8444

MIESZKANIE
trzypokojowe, system korytarzowy, do wynajęcia, Torosiewicza 15 A. 8448

POTOCKIEGO 79.
Pełnokomfortowe mieszkania trzy, dwu, jedno-pokojowe, zaraz wynajmę. 8446

CZTERY DUŻE
słoneczne pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — nowa willa, ul. Krzyżowa trzy, boczna Potockiego — do wynajęcia. 8445

MIESZKANIA
2-pokojowe, jednopokojowe, garsoniery z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia. Potockiego 63. Telefon 262-49. 8465

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem**: Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski,
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.